Nr. 226. Czwartek, 5 Października 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Thun! Widzę się spowodowanym przyjąć w łasce prośbę o dymisyę wniesioną przez całe Moje Ministerstwo dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i zawiadamiam Pana, że poruczyłem złożenie nowego Ministerstwa Mojemu Namiestnikowi w Styryi Manfredowi hrabiemu Clary-Aldringen.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany hrabio Clary! Mianuję Pana Moim Ministrem rolnictwa i poruczam równocześnie Panu prowizorycznie przewodnictwo w Radzie Ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Clary w. r.

Kochany hrabio Thun! Uwalniając Pana w łasce na jego własną prośbę z urzędu Mojego Prezydenta Ministrów oraz kierownika Mojego Ministerstwa spraw wewnętrznych, mam we wdzięcznej pamięci ową bezinteresowną gotowość, z jaką Pan zwypróbowanem zawsze poświęceniem i wśród najtrudniejszych stosunków oddawałeś Mi ponownie swoje usługi, i wyrażam Panu za to, jakoteż za patryotyczne poświęcenie w wykonywaniu włożonych na Pana obowiązków, Moje pełne uznanie, a jako widomy tego wyraz nadaję Panu wielką wstęgę Mojego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Równocześnie przesyłam Panu do dalszego zarządzenia pisma odręczne, któremi przyjmuję prośby innych Ministrów o uwolnienie ich z piastowanych urzędów.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Kochany generale-broni hrabio Welsersheimb! Zezwalając niniejszem w łasce, na Pańską prośbę na uwolnienie Pana z posady Mojego Ministra obrony krajowej, wyrażam Panu ponownie za długoletnie, wypróbowane wiernością i znakomite jego usługi, oddane Mnie i Państwu, jak najgorętsze Moje podziękowanie i najpełniejsze Moje uznanie.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany doktorze Wittek! Niniejszem zezwalam w łasce na ustąpienie Pana na własną jego prośbę z urzędu Mojego Ministra kolei żelaznych i nadaję Panu w uznaniu znakomitych zasług położonych na polu kolejnictwa, Mój order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany dr. Ruber! Czyniąc zadość pańskiej prośbie, uwalniam Pana w łasce z posady Mojego Ministra sprawiedliwości.

Wyrażając Panu pełne uznanie za oddane Mi znakomite usługi i zastrzegając Sobie powołanie Pana napowrót do urzędu, nadaję Panu Mój order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany hrabio Bylandt-Rheidt! Na pańską prośbę uwalniam Pana niniejszem w łasce z urzędu Mojego Ministra wyznań i oświaty.

W pełnem uznaniu znakomitych usług, oddanych Mi przez Pana z ofiarnem poświęceniem nadaję Panu Mój order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy i zastrzegam Sobie powołanie Pana napowrót do urzędu.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

„Kochany baronie Kast! Na pańską prośbę uwalniam Pana w łasce z urzędu Mojego Ministra rolnictwa i w uznaniu wiernej, znakomitej służby, nadaję Panu Mój order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy".

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

„Kochany doktorze Kalzl! Uwalniając Pana w łasce na własną prośbę z urzędu Mojego Ministra skarbu, nadaję Panu w pełnem uznaniu znakomitych usług, oddanych Mi przez Pana z ofiarnem poświęceniem, Mój order Żelaznej Korony klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy i zastrzegam Sobie powołanie Pana napowrót do urzędu.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany dr. Jędrzejowiczu! Na własną pańską prośbę uwalniam Pana w łasce z posady Mojego Ministra i w uznaniu znakomitych usług nadaję Panu Mój order Żelaznej Korony klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany baronie Di Pauli! Przy sposobności uwolnienia Pana niniejszem w łasce na własną pańską prośbę z urzędu Mojego Ministra handlu, nadaję Panu w uznaniu oddanych na tem stanowisku znakomitych usług Mój order Żelaznej Korony klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany hrabio Clary! Mianuję generała broni Zenona hrabiego Welsersheimba ponownie Moim Ministrem dla obrony krajowej, tajnego radcę dr. Henryka Witteka ponownie Moim Ministrem kolei żelaznych, tajnego radcę dr. Ernesta Koerbera Moim Ministrem spraw wewnętrznych, tajnego radcę i prezydenta wyższego sądu krajowego w Tryeście dr. Edwarda Kindingera Moim Ministrem sprawiedliwości, radcę ministeryalnego w Mojem prezydyum Rady Ministrów dr. Kazimierza Chłędowskiego Moim Ministrem i poruczam tajnemu radcy i szefowi sekcyi dr. Wilhelmowi Hartlowi kierownictwo Mojego Ministerstwa wyznań i oświaty, szefowi sekcyi dr. Franciszkowi Stibralowi kierownictwo Mojego Ministerstwa handlu a szefowi sekcyi dr. Sewerynowi Kniaziołuckiemu kierownictwo Mojego Ministerstwa skarbu.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Clary w. r.

---

1)

BEZ POSAGU

przez

RAWIC.

I.

Więc to prawda co mówią? — Powiedz no Włodziu, przyznaj się przyjacielowi... żenisz się, co?

Tem pytaniem napadł Andrzej Borucki swego dawnego i dobrego znajomego. Z Włodzimierzem Razewskim był w tarnopolskim konwikcie, potem na uniwersytecie kolegowali. Po latach szkolnych życie rozdzieliło młodych ludzi. Andrzej bardzo bogaty, bardzo lekkomyślny szumiał po świecie, gdy Włodzimierz na ojczystym kawałku ziemi wytrwale pracował. W obec tego rzadko spotykać się mogli. Teraz los nadarzył im się znaleźć razem na wesołem licznem zebraniu w Firlejówce.

— Żenisz się? Powiedz prędko! — powtórzył niecierpliwie Andrzej, gdy Razewski nie odpowiadał, cały oddany wciąganiu wonnego dymu papierosa. Ponowne pytanie wyrwało go z milczenia. Zwrócił swe chłodne, rozumne oczy na Boruckiego i przygładzając wąsa spokojnie odpowiedział:

— Tak, mam ten zamiar. Ale to jeszcze nie jest ostatecznie skończone.

Andrzej zerwał się z krzesła i zawołał:

— Gratuluję! piękna historya żenić się mając lat trzydzieści dwa, pozycyę w świecie, majątek, zdrowie, wszystko co może dać przyjemne życie.... Wiesz ty, że nie pojmuję ciebie!... Gdybyś był zrujnowanym i potrzebował posagu: No pal cię licho! Ale byłby sens jakiś w tem. Lecz tak? Stojąc świetnie jak ty stoisz zawsze bym się trzymał złotej zasady:

Będziesz kochać żonę bliźniego twego, ale sam nie bądź głupim się żenić....

Roześmiał się. Przemknęła mu przez głowę miła praktyka wyznawanej przez siebie teoryi: Borucki miał szeroką sławę w salonach i klubach ze swych szczęśliwych zdobyczy.

— Zkąd znowu myśl, bym stał tak świetnie? Dostałem po ojcu majątek prawda. Ale jak zawikłany, ile interesów!!...

— Ej nie gadaj ty nic Włodek. Wszyscy wiedzą, że Rogniewo od ośmiu lat podwoiło swą wartość, bank spłacasz, długów nie robisz,... Więc jakżeż nie masz stać świetnie ty Spartaninie o dwunastu tysiącach dochodu? Mnie się zapytaj raczej co to kłopoty finansowe?

Razewski zamyślił się i dopiero za chwilę odpowiedział, wahał się on, człowiek zawsze ostrożny, zawsze trochę podejrzliwy z uczynieniem objaśnień koledze. Spojrzał na Andrzeja i równocześnie zadecydował w duchu, że on nadto lekkomyślny i nadto ma poczciwe serce, by spożytkować dla siebie zwierzenie.

— Widzisz Andrzeju, ja tak świetnie wcale nie stoję. Mam dość ciężarów na Rogniewie, posag siostry, duży dług Towarzystwa: Na moje osobiste wydatki zostaje mi pięć tysięcy. I tych, nie zużywam: Składam wszystko, sam żyję jak najoszczędniej, bo moim celem, moją zmorą to nie tylko oczyszczenie majątku, ale jego powiększenie. Postanowiłem znowu zaokrąglić go do dawnych rozmiarów, to znaczy odkupić od adwokata Ręczaka Janów, stanowiący dawniej jedno z Rogniewem: Stracił go ojciec w procesie, ja odzyskam drogą kupna: Chcę bym na ganku mego dworu stojąc, mógł z dumą sobie powiedzieć, że jak daleko okiem zasięgnę, wszystko moje, że te pola, te łąki wszystko do mnie należy, odkupione moją pracą, mojem staraniem.... Teraz zbliża się ta chwila: Ręczak zrujnowany szuka kupca na Janów....

— Brawo! winszuję ci! — zawołał gorąco Andrzej. Od czasów tarnopolskich jeszcze bardzo serdecznie sympatyzował z Włodzimierzem pomimo, że jego bujna fantastyczna natura w rażącej stała sprzeczności z chłodnym wymierzonym temperamentem kolegi.

— Nie winszuj przed czasem, kupić majątek nie tak łatwo!

— Tobie?... Ileż wart Janów? Sto ośmdziesiąt?

— Pierwej pewno tyle. Teraz zniszczony o kilkanaście tysięcy stracił na wartości: Trzeba zapłacić sto dziesięć, bo czterdzieści kilka jest tam długu....

— I cóż? Masz tyle?

— Właśnie, że nie. Brakuje mi pięćdziesięciu tysięcy. By je zyskać, nie chcę ani Rogniewa więcej obciążać, ani lasu wycinać.... Inną drogę obrałem: Myślę się ożenić, posagiem żony dokompletować brakującą sumę....

— Ah! tak....

Umilkli obydwaj. Andrzej podziwiał praktyczność Razewskiego, ale zarazem odzywały mu się w duszy dawne bardzo dawne marzenia, przypominały się zasady, któremi go natchnąć starała się ciotka kierująca wychowaniem sieroty. Mimo całego szeregu lat w świecie spędzonych, gdzieś na dnie duszy pokutowała romantyczna wizya miłości tak czystej, tak świętej, że tylko u stóp ołtarza błogosławieństwo znaleść może: jeżeli nie rozumiał jak można się żenić będąc młodym i bogatym, to już nie pojmował jak można to czynić z wyrachowania, bez zapału, uniesienia....

Ale milczał, Razewski imponował mu zawsze swą zimną krwią, swym rozsądkiem. Więc cały tłum myśli zachował dla siebie: lękał się wydać śmiesznym Włodzimierzowi, którego znając lat tyle, jeszcze nie znał, nie wiedząc co nim kieruje, ślepa admiracya cyfr... czy zasady?

— Nie pytasz mnie, kto jest moja wybrana Andrzeju? — podjął pierwszy Włodzimierz.

— Słyszałem, że się starasz o pannę Annę Kowińską?

— Tak. Jest to osoba bardzo dobrze wychowana, przystojna, inteligentna, ślicznie gra i głos ma bardzo piękny. Sierota wychowana w klasztorze mieszka przy swojej stryjence. Dziś mają być te panie tutaj, poznasz więc moją przyszłą?

— Jakto szczęśliwie, że wpadłem na myśl przyjechać teraz właśnie do mojej kuzynki.... i ciebie zobaczyłem i dowiem się, jaka będzie twa żona.... Bo gdy mówisz o tem jako o rzeczy pewnej, to pozwolisz by najpierw ci stary znajomy powiedział szczęść Boże....

Splotły się dłonie obu młodych ludzi w szczerym uścisku co więcej mówi niż słowa. Widocznie odczuł szczere serce Andrzeja Razewski, bo na chwilę jakiś cieplejszy uśmiech zagościł mu na twarzy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kochany generale broni hrabio Welsersheimb! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem obrony krajowej.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Clary w. r.

Kochany dr. Wittek! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem kolei żelaznych.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Clary w. r.

Kochany dr. Koerber! Mianuję Pana Moim Ministrem spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Clary w. r.

Kochany dr. Kindinger! Mianuję Pana Moim Ministrem sprawiedliwości.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Clary w. r.

Kochany dr. Chłędowski! Mianuję Pana Moim Ministrem.

Wiedeń, 2 października 1899.

Franciszek Józef w. r.

Clary w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w etacie Prezydyum Rady Ministrów, dr. Kazimierzowi Chłędowskiemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 września b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radcy Rządowego, dyrektorowi rachunkowemu handlowo statystycznego oddziału w Ministerstwie handlu, Armandowi Kuciejewskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, a to w uznaniu jego wieloletniej wiernej i znakomitej służby, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 września b. r. nadać najmiłościwiej koncepiście ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych, dr. Jerzemu Lenie-Younga, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego dr. Stanisława Zgorzalewicza z Zatora do Podgórza, oraz zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Adama Pierzchalskiego dla Sokołowa, Stanisława Kuźniarowicza dla Milówki Stanisława Matuzińskiego dla Przeworska, dr. Maryana Kulinowskiego dla Zatora, Jana Stojdę dla Podgórza, dr. Ludwika Ruczajewskiego dla Limanowej, dr. Teodora Lewickiego dla Mielca, Adama Szczerbę dla Żmigrodu, dr. Feliksa Niemczewskiego dla Dąbrowej, wreszcie Juliusza Czyszczana dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

Pan Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego Jana Matkowskiego z Sokala i komisarza powiatowego Romana Tadeusza Prokopowicza z Przemyśla do Lwowa, koncepistę Namiestnictwa Józefa Ruebenbauera z Pilzna do Staregomiasta, koncepistów Namiestnictwa Kazimierza Skrowaczewskiego z Nowego Sącza do Pilzna, Eugeniusza Salamon-Friedberga ze Lwowa do Przemyśla, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa dr. Władysława Wróblewskiego z Krakowa do Lwowa, Józefa Kownackiego z Mielca do Nowego Sącza, Bolesława Fiebicha ze Lwowa do Mielca i Zdzisława Jędrzejowicza ze Lwowa do Sokala. Starszego komisarza Matkowskiego i praktykanta konceptowego dr. Wróblewskiego przydzielił do służby w c. k. Namiestnictwie, a komisarza Prokopowicza do służby w c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Pan Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego 30 pułku piechoty Stefana Werchrackiego, sierżanta przy c k. wojskowym magazynie żywności we Lwowie Edwarda Schamschulę i ogniomistrza 32 dywizyjnego pułku artyleryi Aleksandra Sołtysa kancelistami c. k. Namiestnictwa i przeznaczył kancelistę Werchrackiego do Krosna, Schamschulę do Tarnobrzega a Sołtysa do Staregomiasta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Wojna jest nieunikniona.... Każdej chwili oczekują wiadomości i rozpoczęcia przez Boërów kroków zaczepnych na północnej granicy Natalu... Koła jak najlepiej poinformowane, są zdania, że nie ma już żadnej nadziei pokojowego załatwienia zatargu z Transvaalem....

W ten sposób lub podobny, brzmią wszystkie najświeższe depesze z Londynu. A zatem, w obec ludzkości staje znów widmo wojny, toczącej się wprawdzie gdzieś tam daleko na południu Afryki, lecz bynajmniej nie obojętnej dla państw Europy, a bądź co bądź stanowiącej przyczynek do historyi cywilizacyi i komentarz do omawianej niedawno tak hałaśliwie kwestyi wiecznego pokoju. Nowa wojna nie będzie się rozgrywać między równymi siłą, lecz między potężnym i słabym; nie będzie się toczyć między barbarzyńcą a cywilizatorem, lecz między tym, który w swej żądzy zaborów powstrzymany przez lud drobny, pragnący utrzymać swą niezależność, chce tę przeszkodę zniszczyć przemocą, — a między ofiarą jego zaborczych żądz, mającą do wyboru: hańbiącą niewolę, lub śmierć zaszczytną.

W sobotę, jak twierdzą depesze, zebrać się ma angielska Rada gabinetowa na posiedzenie, na którem zapadnie postanowienie co do zwołania parlamentu na nadzwyczajną sesyę w celu uchwalenia kredytów na prowadzenie wojny, oraz ułożony będzie tekst proklamacyi do narodu. Proklamacyę tę jeszcze tegoż samego dnia podpisze królowa Wiktorya, poczem będzie niezwłocznie ogłoszona a wraz z tem rozpocznie się w sposób formalny wojna z Transvaalem. Być może jednak, że kroki wojenne zaczną się prędzej, gdyż, według depesz z południowej Afryki, Transvaal nie chce czekać na to, by Anglia miała czas skoncentrować swe siły i z tego powodu właściwie już przeszedł do akcyi zaczepnej; z drugiej strony Wielka Brytania wprawdzie właśnie wolałaby odwlec rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich do czasu, w którym zdoła przetransportować do południowej Afryki swe siły pomocnicze z Indyj i z Anglii, — to jednak chce ona także zrzucić z siebie *odium* wywołania wojny a dla tego pragnie, by pierwsze hasło do walki wyszło od Transvaalu.

Bądź co bądź, wojny zdaje się, nie zdoła już odwrócić żadna potęga a w obec tego warto przyjrzeć się nieco bliżej przyszłemu jej teatrowi.

Transvaal leży między 22°5' a 28°40' szerokości południowej i 24°45' a 32°10' długości wschodniej, licząc od południka Grenwich, zajmuje zaś 326.700 kilometrów kwadratowych powierzchni. Na północ graniczy on z krajem Matabelów, na wschód z kolonią portugalską Delagoa, z krajem Tongo i z krajem Zulusów, na południe z republiką Oranje, a na zachód z krajem Beczuanów. — Wedle ostatniego spisu ludności, liczy Transvaal pół miliona mieszkańców, w czem jednak zaledwie tylko 130.000 białych. Biała ludność składa się: z boërów (wyraz: "bur" znaczy tyle co: chłop), potomków kolonistów holenderskiego pochodzenia, którzy przybyli do południowej Afryki w połowie XVII. wieku, a mają w swych rękach wszystkie kopalnie i majątki, oraz całą władzę, dalej z t. zw. uitlanderów t. j. z Anglików, Niemców i Holendrów, w Transvaalu stale osiadłych, nie posiadających jednak prawa obywatelstwa, a oraz z emigrantów najrozmaitszej narodowości, których ściągają bogate kopalnie złota w Transvaalu. Miarę bogactwa tych kopalń daje fakt, iż produkują one złota za 150 milionów zł. rocznie, a mogłyby dostarczyć go znacznie więcej, gdyby były racyonalnie prowadzone.

Na czele rządu w Transvaalu stoi prezydent, wybierany na lat pięć i volksraad czyli sejm, którego członkami mogą być tylko boërzy. W ogóle boërzy są niezmiernie zazdrośni o przywileje swe, tak, że zapewne dopiero na wypadek przegranej wojny zechcą z nich ustąpić cokolwiek na rzecz obcych.— To też stało się przyczyną, przynajmniej zewnętrzną, pozorną. obecnego zatargu. Przez długoletnią walkę z tuziemcami i z Anglikami wyrobili się boërzy na ludzi zahartowanych i energicznych, lecz zarazem skrytych, upartych i podejrzliwych. Wyznają oni religię zreformowaną, a choć w ogóle oświata stoi u nich na dość nizkim stopniu, nie spotyka się między nimi analfabetów.

Pół wieku temu Transvaalu jeszcze wcale nie było; na polach Johannesburga i Pretoryi, bujali swobodnie Kafrowie i Zulusi, a pradziadowie dzisiejszych boërów żyli w Caplandzie, w angielskiej kolonii Przylądka Dobrej Nadziei. W roku 1835 wybuchło jednak wśród kaplandzkich boërów niezadowolenie z powodu, że Anglicy, coraz bardziej usadawiając się w Kaplandzie, poczęli boërów z ich siedzib wypierać, a chcąc im dokuczyć otaczali swą opieką ludność tubylczą, czarnoskórą. Potomkowie holenderskich zdobywców nie mogąc tego ścierpieć, zarzucili strzelby na plecy, a mienie swe zabrawszy na wozy, z żonami i dziećmi powędrowali wzdłuż morskiego wybrzeża na północny wschód, i zdobywszy sobie na czarnych nowe osady, założyli nową kolonię: Natal. Ale Anglicy, uważając ich za zbuntowanych poddanych, i tu pociągnęli za nimi i zajęli Natal. — Boërzy zatem znowu postanowili pójść dalej, tym razem w głąb kraju na zachód, i założyli Oranię; a ustępując przed ciągłym naporem angielskim, przekroczyli wreszcie w roku 1849 rzekę Vaal, i na

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme", powieść przez René Bazin).

(Ciąg dalszy).

VI.

Szły brzegiem rzeki jak dwie siostry obok siebie, brunetka i blondynka, rozmawiające urywanymi wyrazami i patrząc prosto przed siebie.

Marya zwróciła uwagę towarzyszki na wody rzeki mętne i szybko biegnące, na co Henryeta odpowiedziała, że kto wie, czy wylewu nie będzie i zapewne dziś nawet, pomimo niedzieli, ludzie będą kosić i zwozić siano, chcąc uchronić je przed wodą.

Spotykały koleżanki Henryety z pracowni, które uśmiechały się do niej. Przeszły most i nagle wiatr uniósł ich kapelusze w górę; Henryeta śmiała się, mówiąc, że lubi wiatr, którego przez cały tydzień nie czuje w pracowni, Marya zaś oświadczyła, że go nie lubi, bo burzy włosy. Rzeczywiście musiała umocnić szpilki w swoich bujnych, wiecznie niesfornych splotach.

Dziewczęta oddalając się od miasta, ujrzały się nad brzegiem prawdziwej Ligery teraz, już nie ujętej w kamienne parapety, jak w mieście. Powietrze, przesycone wonią skoszonego siana, stawało się coraz świeższe; dzień zapowiadał się bardzo gorący. Rzeka szeroka, rozlana jak morze, płynęła szybkim biegiem, tocząc szare swoje wody pomiędzy łąkami i drzewami.

Henryeta myślała sobie, że jak dojdą do tego miejsca zwróci uwagę Maryi na piękność krajobrazu, ale spojrzawszy na swoją towarzyszkę ujrzała ją tak bladą i przygnębioną, że nagle uczuła konieczność okazania współczucia tej cichej niedoli.

Szły teraz ścieżką w polu, a Marya ociągała się, pozostając z tyłu, Henryeta więc zaproponowała jej, że poda jej rękę, bo widzi, że jest zmęczona.

— To prawda, powietrze mnie upaja. Jestem silna, bardzo silna, zapewniam panią, ale łatwo się męczę.

— Pozostałości niedoli. Zobaczy pani, że w Nantes będziesz zdrowa. Jak będziesz miała swój pokój umeblowany według twego gustu.... To daje prawdziwy spoczynek!

— Tak, pewnie, że musi być przyjemnie mieć własny pokój urządzony podług upodobania. Jabym chciała, żeby był niebieski....

— Niech będzie niebieski! — rzekła Henryeta. — Ja pani pomogę. Jak pani będzie miała oszczędności, zaprowadzę cię do jednej handlarki, mojej znajomej, u której perkale bywają prawie za darmo....

— Wolałabym materyę nową, całkiem nową.... — rzekła Marya, uśmiechając się do tej myśli. — Wolę, żeby już nie była tak ładna, ale zawsze nowa.

— Lubi pani to samo, co ja. Nic nie jest za nowe, nic nie jest dość białe dla mnie. Zdaje mi się, że gdybym była bogata, rujnowałabym się na bieliznę.

— A ja na klejnoty. Kiedy przechodzę koło sklepu, gdzie widzę wystawione pierścionki i naszyjniki, to jakby mnie kto za rękę chwytał. A przecież nigdy nie będę bogata!

— Jak można wiedzieć? — a gdy wyjdziesz zamąż?

Głośny wybuch śmiechu rozległ się w powietrzu. Marya zwróconą była twarzą do rzeki; słońce złociło blade jej policzki, zęby połyskiwały a w oczach zapaliły się brunatnozłote płomienie jak błyskawice. Piękną była w tej chwili ta Marya pomimo za grubych rysów, piękną, jak istoty namiętne, urodą zmysłową. Henryeta znała ten szeroki śmiech, który spotykała czasami u swoich koleżanek i przestraszyła się, bo znała także całe niebezpieczeństwo tego śmiechu. Trwało to zresztą bardzo krótko; oczy się zaszepiły, głowa pochyliła a głos stłumiony ozwał się znowu:

— Dziewczęta jak ja, panno Henryeto, ślubują nieszczęściu — a są to śluby, które rozerwać trudno.

Znowu miała swój wczorajszy tragiczny wyraz twarzy dziewczyny opuszczonej i prześladowanej nieszczęściem.

Szły jakiś czas w milczeniu; Henryeta, która z doświadczenia wiedziała, że bywają rany, których się nie dotyka, choćby chcąc je uzdrowić, rzekła po prostu:

— Spojrzyj pani na rumianki, jakie cudowne tu rosną na łące!

Rzeczywiście, cała ziemia przed niemi rozciągała się jak dywan kwiecisty, który wiatr kołysał lekko jak fale morza, mieniące się rozmaitemi barwami pod promieniami słońca. Henryeta przyzwyczajona od dziecka do szerokich wiejskich widoków, używała w całej pełni tego światła i woni. Nie mogła by wyrazić, jakie myśli przychodziły jej do głowy. Czuła się swobodną, wesołą, miała świadomość swojej młodości serca i duszy i coś w niej szeptało rozkosznie: „Jesteś silna.... Jesteś ładna... Wybijesz się naprzód.... Życie jest długie, życie jest pełne rozkoszy...."

Marya, trochę zdziwiona tem co widziała, trochę zmęczona, nie doznawała żadnych wrażeń, ale właśnie w skutek zmęczenia zapominała o sobie i swojej niedoli.

Szły ciągle, a krajobraz stawał się coraz bardziej wiejski i widać było teraz, po kałużach wody rozlewających się w zagłębieniach gruntu, że Ligera rzeczywiście przybierała. Dwunasta uderzyła na kościelnym zegarze, a donośne dźwięki rozeszły się po łąkach jak głosy ptaków przelatujących długim sznurem, nawołując się wzajemnie.

O sto kroków dalej usłyszano okrzyk dziecka i troje naraz wybiegło witać przybyłe.

— Rodzina składa się z samych chłopców — rzekła Henryeta — jest ich siedmiu, wszyscy bardzo wesołego usposobienia. Jak się macie dzieci!

Przybiegły boso, z gołemi głowami, w wieku od siedmiu do dwunastu lat, a najmłodszy objął Henryetę rękami za kolana, bo wyżej dostać nie mógł. Wszyscy trzej patrzyli na Maryę oczami młodych piesków, obawiających się obcych.

— Czekamy na pannę Henryetę — rzekł Gerwazy, najstarszy z chłopców, z ryżą czupryną jak młode lwiątko. — Mama przygotowała ślimaki. Stefan miał biedę żeby je złapać!

— Doprawdy?

— A pewnie, z powodu przypływu! Gdyby to nie dla pani, z pewnością ani by mu się nie śniło.

Henryeta zaczerwieniła się odrobinkę.

— Poczciwy Stefan! jesteśmy tak starzy znajomi!

Wzięła za ręce dwóch malców i z macierzyńskim na ustach uśmiechem weszła do chaty.

Była to naprawdę chata, chałupka zbudowana z desek, na małej wyniosłości, w około której, zamiast ogrodu, rozpięte na palikach suszyły się sieci, kosze i inne przyrządy rybackie.

Każdy mógłby myśleć, że owa chałupka jest tylko letniem mieszkaniem tych ludzi, na czas połowu, tak ona wyglądała prowizorycznie. A tymczasem rodzina Loutrel mieszkała już tutaj od lat wielu. Pierwszy duży pokój czyli izba, służyła za mieszkanie rodziców, za kuchnię i pracownię. Druga, po przeciwnej stronie kurytarza, była sypialnią chłopców. W izbach tych mieściło się wszystko czego w codziennem życiu potrzeba, razem z zapasami żywności, ze skrzyniami z ubraniem i rybackimi przyborami.

Oboje Loutrel, to typy kobiety i mężczyzny z rasy suchej, wytrwałej, jasnych oczu i myśli, których Ligera z biegiem czasu ukształtowała na swoje podobieństwo. Oboje pochodzili z rodzin rybackich, kapryśni usposobieniem, wytrwali w pracy, z sercem czułem, ale naturą swarliwą.

Siedmiu synów mieli podobnych do siebie. Dwaj starsi podróżowali na morzach w służbie państwa, trzeci w marynarce handlowej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

północ od niej założyli nowe państwo Transvaal. W taki sposób dzisiejsza republika południowo-afrykańska powstała dopiero w r. 1849, pierwotnie z trzech samodzielnych republik: chefstron, Zontponsberg i Lydenburg, które prezydent Pretorius w jedną całość połączył. Na cześć jego też nazwano obecną stolicę kraju Pretoryą; liczy ona około 6.000 mieszkańców. Największem miastem Transvaalu jest Johanesburg, mający przeszło 100.000 mieszkańców, a leżący w okręgu kopalń złotodajnych (t. zw. Witwartersrand).

Tuż z Transvaalem graniczy rzeczpospolita Oranie, która w zbliżającej się wojnie postanowiła iść razem z rzeczpospolitą południowo-afrykańską, walczyć razem i razem dzielić dobre i złe losy. Dla braku miejsca przyjrzymy się jej dopiero w następnym numerze.

Nowy gabinet.

Wczoraj o godzinie 11 rano złożyli nowi Ministrowie przysięgę w ręce Najj. Pana; o godzinie pół do drugiej po południu Monarcha przyjmował na osobnem posłuchaniu także nowozamianowanych kierowników Ministerstw oświaty, handlu i skarbu, pp. dr. Hartla, dr. Stibrala i dr. Kniaziołuckiego.

W poniedziałek wieczorem odbyła się pierwsza Rada nowego gabinetu.

Podane wczoraj szczegóły biograficzne o członkach nowego gabinetu wypada uzupełnić kilku datami z życia tych jego członków, którzy obecnie po raz pierwszy wystąpili na szerszą arenę życia publicznego.

Dr. Edward Kindinger, nowy Minister sprawiedliwości, urodzony w roku 1833 w Medyolanie, wstąpił w roku 1855 do służby sądowej, służył w Austryi i Węgrzech, był następnie prokuratorem w Wels, a potem starszym prokuratorem w Insbrucku. Tam też otrzymał rangę radcy Dworu. W roku 1891 otrzymał posadę radcy Dworu przy najwyższym Trybunale, a w roku 1896 został prezydentem sądu apelacyjnego w Tryeście. Ma sławę znakomitego jurysty i znawcy wszystkich gałęzi administracyi sądowej, a co do wieku jest najstarszym członkiem nowego gabinetu, gdyż o dwa lata starszym od P. Ministra obrony kraj. bar. Welsersheimba.

Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty dr. Wilhelm Hartel, urodzony w roku 1839, poświęcił się studyom filozoficznym, poczem zdał doktorat w roku 1864. Następnie przyjął miejsce nauczyciela u JE. hr. Lanckorońskiego, obecnego członka Izby panów. Z nim też odbył liczne podróże naukowe. Później habilitował się jako docent na Uniwersytecie wiedeńskim, gdzie też zostal w roku 1872 zwyczajnym profesorem. W roku 1875 został członkiem wiedeńskiej Akademii nauk. W roku 1890 został dyrektorem Biblioteki dworskiej w Wiedniu, a w roku 1896, gdy ś. p. dr. Rittnera powołano na Ministra dla Galicyi, w jego miejsce szefem sekcyi w Ministerstwie dla Galicyi. W roku 1891 powołany został do Izby panów, gdzie należy do stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Jako uczony jest wysoce ceniony, a posiada także wieki dar wymowy.

Kierownik Ministerstwa handlu, dr. Franciszek Stibral, urodził się w Wiedniu 12 listopada 1854 r. Po ukończeniu studyów służył nasamprzód w prokuratoryi skarbu, zkąd przeszedł do Ministerstwa handlu, gdzie szybko bardzo posuwając się ze stopnia na stopień, w roku 1897 dosłużył się rangi szefa sekcyi. Dr. Stibral ma sławę najlepszego znawcy traktatów handlowych; w zakresie międzynarodowej polityki handlowej Austryi odegrał w ostatnich 20 latach wybitną rolę zrazu, jako zasłużony współpracownik, następnie zaś na kierującem stanowisku. Ważnem też jest obecnie jego zadanie ze względu na potrzebę przygotowania nowych traktatów handlowych. Dr. Stibral oprócz austryackich posiada także wiele zagranicznych odznaczeń.

Wreszcie, w uzupełnieniu wczorajszych notatek, wypada dodać, że P. Minister dr. Kazimierz Chłędowski urodził się w roku 1843, a P. kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki w Strzałkowcach w roku 1853.

Z Poznańskiego.

(Krytyka działalności barona Wilamowitza. — Nowi prezesi regencyjni. — Wychodźtwo ludności robotniczej).

W zjadliwy sposób skrytykowano w liście z Poznania do *Köln. Ztg.* działalność ustępującego ze stanowiska naczelnego prezesa barona Wilamowitza. W liście tym powiedziano, że lata rządów pana Wilamowitza uważać należy ze stanowiska niemieckiego za stracone, że pan Wilamowitz ulegał jedynie ks. arcybiskupowi Stablewskiemu, a dla Niemców był tak nieprzystępnym, iż nazywano go „cesarzem chińskim“.

Według informacyi gazet berlińskich, mianowany zostanie prezesem regencyi poznańskiej wyższy radca regencyjny Krahmer, a prezesem regencyi bydgoskiej Holleufer dotychczasowy radca w ministerstwie spraw wewnętrznych.

W tym roku wywędrowało z prowincyj wschodnich przeszło 60.000 robotników. W zeszłym roku wyemigrowało, wedle zestawienia poznańskiej Izby rolniczej, 42.334 robotników, z nich przypada na poznański obwód regencyjny 34.580, a na bydgoski 7754. Liczba obieżysasów wynosiła 41.727, liczba emigrantów 607. Największego zastępu wychodźców dostarczyły powiaty międzychodzki, czarnkowski, wieleński, śmigielski i babimojski. Do wychodźtwa nakłaniają przeważnie agenci, którzy otrzymują do 30 marek za robotnika a do 75 marek za rodzinę robotniczą, którą wysyłają na miejsce pracy. W Poznaniu jest około 100 agentów i stręczycieli. Miejsca robotników, którzy wywędrowali, zajmują robotnicy z Królestwa Polskiego i z Galicyi. W poznańskim obwodzie regencyjnym było w zeszłym roku 2548 robotników z Królestwa, 2039 z Galicyi; w bydgoskim obwodzie regencyjnym 6636 z Królestwa, 138 z Galicyi. Praca tych robotników wedle sprawozdania Izby handlowej mniej jest warta niż praca miejscowych; zachodzą też częste wypadki samowolnego zrywania kontraktów.

KRONIKA

Lwów, 4 października.

— **Dzień Imienin Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Najj. Pana** obchodziła stolica kraju dzisiaj w sposób — jak zwykle — uroczysty. O godzinie 9 z rana odbyły się we wszystkich trzech kościołach Archikatedralnych uroczyste nabożeństwa na intencyę Najj. Pana. W Archikatedrze obrz. łać. celebrował solenne nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi kanoników kapituły i licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Mniszek-Tchorznicki, JE. główno-dowodzący korpusu generał-porucznik Fiedler, Wiceprezydent Rady szkolnej dr. M. Bobrzyński, prokurator skarbu radca Dworu Korn, starszy prokurator Państwa dr. Woroniecki, radcy Dworu: hr. Łoś i Mauthner, radca Dworu i dyrektor policyi p. Krzaczkowski, grono radców Namiestnictwa, kraj. Dyrekcyi skarbu, członków Rady szkolnej krajowej, reprezentanci władz i urzędów państwowych wszelkich dykasteryj, członkowie Wydziału krajowego: zastępca Marszałka p. Antoni Jaxa Chamiec, dr. Hoszard, dr. Wereszczyński i Onyszkiewicz, senat akademicki z rektorem JM. dr. Abrahamem na czele, poprzedzany pedelami niosącymi berła, grono członków Reprezentacyi miejskiej z wiceprezydentem p. Schayerem, liczny zastęp generalicyi i korpusu oficerskiego, przedstawiciele rozmaitych korporacyj i stowarzyszeń, oraz liczna publiczność, która zapełniła całą nawę świątyni. Po nabożeństwie i uroczystem *Te Deum* odspiewał chór katedralny „Hymn ludowy“. Podczas nabożeństwa w kościele oddział piechoty tworzył szpaler honorowy, a przed katedrą asystował batalion 24 p. p. ze sztandarem i kapelą.

Podobnie uroczyste nabożeństwa odbyły się w cerkwi metropolitalnej św. Jura, tudzież w Archikatedrze ormiańskiej.

Po nabożeństwie ks. Metropolita Julian Kuiłowski na czele gr. kat. kapituły przybył do gmachu c. k. Namiestnictwa i złożył na ręce JE. Pana Namiestnika wyrazy hołdu i życzenia dla Najj. Pana.

Młodzież szkół ludowych miejskich i średnich uczestniczyła w nabożeństwach w kościołach parafialnych, poczem zwolnioną została od obowiązkowej nauki szkolnej w dniu dzisiejszym.

Z powodu dnia uroczystego powiewają ze szczytów gmachów rządowych oraz z wieży ratuszowej chorągwie o barwach Monarchii.

— **W sprawie zniżenia kontyngentu.** C. k. Administracya podatków we Lwowie wydała następujące obwieszczenie:

Na mocy reskryptu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 5 sierpnia 1899 l. 70.116, podaje się do wiadomości dotychczasowych członków towarzystwa podatkowego I klasy okręgu rozkładu, obejmującego powiaty polityczne Izb handlowych lwowskiej i brodzkiej, że komisya kontyngentowa podatku zarobkowego uchwaliła na posiedzeniu z dnia 31 maja 1899 zniżenie kontyngentu na peryod rozkładowy 1898/1899 dla pomienionego towarzystwa podatkowego o 25 prc. t. j. o kwotę 41.351 zł. 13 ct.

Wskutek tego zarządzono odpisanie po myśli §. 51 ust. 6 ustawy z 25 października 1896 Dz. u. p. nr. 220 członkom tegoż towarzystwa podatkowego przypadającej za IV kwartał 1899 raty należytości podatkowej i polecono, aby raty tej nie ściągano.

W końcu nadmienia się, że c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 20 czerwca 1899 l. 30.692 zezwoliło wyjątkowo, aby z tego zniżenia kontyngentu korzystali w roku bieżącym także i ci członkowie rzeczonego towarzystwa podatkowego, którym z przypisanego za rok 1899 podatku zarobkowego odpisano część tegoż podatku, bądźto wskutek przyznania opustu z powodu wypadków nadzwyczajnych (alinea 2, §. 73 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych), bądź też z tytułu nieściągalności, oraz z powodu zaniechania lub zwinięcia przedsiębiorstwa.

— **Kontrola wojskowa.** Magistrat m. Lwowa ogłasza szczegółowe termina (w dniach od 10 do 25 b. m.), w których mają się stawić do tegorocznej kontroli wszyscy w obrębie Lwowa przebywający urlopnicy i rezerwiści, oraz rezerwiści zapasowi, z wyjątkiem tych, którzy według pouczenia w pasporcie wojskowym zawartego od kontroli są uwolnieni. Interesowani znajdą termina te ogłoszone w biurze wojskowem magistratu. Obowiązani do kontroli mają się stawić w dniu na nich przypadającym o godzinie 9 z rana na cytadeli, zaopatrzeni w pasporty wojskowe. Kto głównej kontroli nie odbędzie, ma się stawić do kontroli dodatkowej w dniach 14 i 15 listopada.

— **Akademię weterynaryi** we Lwowie ukończyli ze stopniem lekarza weterynaryjnego pp.: Wincenty Łącki z Zabłocia (Królestwo Polskie), Józef Rosch z Buczacza i Porfiry Rożka z Piaseczny.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków wspierających i czynnych Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Domu narodnego. Porządek dzienny: Obsadzenie posady dyrektora artystycznego i dyrygenta koncertów.

Po kartę legitymacyjną zgłaszać się należy najpóźniej do soboty, dnia 14 b. m. w kancelaryi Towarzystwa codzień od godziny 10—12 przed południem i od 5—6 po południu.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Drugie zebranie wydziału naukowo-literackiego odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 8 w lokalu „Koła“. Na porządku dziennym odczyt p. Aurelego Urbańskiego: Przekłady z Heinego („Ficli-Pucli“, „Melodye hebrejskie“). Wstęp wolny dla członków „Koła“, oraz dla osób przez nich wprowadzonych.

— **Stow. kupców i młodzieży handlowej.** Dyrekcya Stowarzyszenia zawiadamia członków, że uroczyste otwarcie nowego lokalu (ul. Czarnieckiego 1, II piętro), odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o 8 wieczorem.

— **Dla chorych literatów.** Akademia Umiejętności w Krakowie przypomina, że zarządza fundacyą im. ś. p. Maryi z Szetkiewiczów Sienkiewiczowej, z której wypłaca się zapomogi literatom, uczonym, artystom (poetom, rzeźbiarzom, malarzom lub kompozytorom muzycznym) Polakom, lub też ich żonom, jeżeli cierpiąc na chorobę płuc, potrzebują wyjechać do jakiejkolwiek stacyi klimatycznej dla poprawy zdrowia.

Kandydat lub kandydatka do zapomogi ma się wykazać świadectwem lekarskiem, dowodzącem potrzeby wyjazdu do pewnej stacyi klimatycznej. Zarząd Akademii ma prawo delegować do sprawdzenia oznaczonego przez siebie lekarza. Zapomoga wynosi 800 złr. rocznie, a przyznaje ją zarząd Akademii corocznie dnia 19 października. Ta sama osoba może korzystać z zapomogi najdłużej przez trzy lata. Wybór między kandydatami służy na przedstawienie zarządu Akademii Henrykowi Sienkiewiczowi.

W myśl aktu fundacyjnego pierwszeństwo ma ten kandydat (dla siebie lub swej żony), który większe położył zasługi dla polskiej literatury, nauki lub sztuki, lub którego talent rokuje większe nadzieje. Podania, zaopatrzone w dowody, należy adresować do zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie najpóźniej do 15 października b. r.

Ani nazwiska kandydatów, ani też otrzymującego zapomogę nie będą publiczności wiadome. Zarząd Akademii zamieści w swem dorocznem sprawozdaniu, ilu zgłosiło się kandydatów i czy otrzymał zapomogę literat, uczony, czy też artysta dla siebie lub dla swej żony.

= **Ogromną awanturę** wywołał wczoraj rano na placu św. Teodora czeladnik piekarski Mojżesz Friedhauf, który wmieszał się do urzędowania kontrolora targowego Tanczakowskiego, chcąc wydrzeć zakwestyonowany przez niego u przekupki Feigi Tempelmann kosz z chlebem. Mały ten początkowo zatarg wywołał zbiegowisko tłumu izraelitów, który pobił Tanczakowskiego i obrzucił kamieniami aresztującego żołnierza policyjnego Tkaczuka, na którego w końcu rzucił się aresztowany Friedhauf, tak, iż spowodował użycie broni ze strony Tkaczuka, a skaleczony, odstawiony został do szpitala.

= **Aresztowano** schwytanego w rynku na kradzieży notowanego Kazimierza Halbrittera, u którego zakwestyonowano również roskopf niklowy ze srebrnym łańcuszkiem, prawdopodobnie z kradzieży pochodzący.

= **Skradziono** z robót wodociągowych przy ulicy Żółkiewskiej kocioł żelazny, zawierający około 40 kilogramów ołowiu. Na szkodę tegoż przedsiębiorstwa zabrał również łopatę i kilof robotnik Jan Łuków i umknął.

= **Bójkę o niewiastę** na noże stoczyli ubiegłej nocy na ulicy Ormiańskiej służący St. Sulik, K. Janusz i Józef Niemiec, tak, że wszyscy musieli być opatrzeni przez stacyę ratunkową.

— **Targ owocowy w Krakowie.** Właścicielom ogrodów i sadów przypominamy, że targ owocowy, urządzony przez Towarzystwo ogrodnicze, odbędzie się w Krakowie w dniach od 10—15 b. m. Ze względu na krótki termin pożądanem jest jak najrychlejsze przesyłanie zgłoszeń. Bliższych wyjaśnień udziela Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie ulica Gołębia 4.

† **Józefa ze Śmigielskich Dobieszewska,** wdowa po zmarłym przed paru laty lekarzu zdrojowym w Maryenbadzie, zmarła w tejże miejscowości kąpielowej w dniu 22 z. m., przeżywszy lat 79. Zmarła poświęcała się w młodszych latach publicystyce i pracowała na niwie belletrystycznej. Ostatnimi czasy przeniosła się na mieszkanie do Pragi, chwilowo zaś bawiła na kuracyi w Maryenbadzie.

— **Pożar.** Dnia 2 b. m. wybuchł przed południem w stodole włościanina Michała Matwija w Uhercach Niezabitowskich (pow. Gródek) groźny pożar, który podsycany wiatrem zniszczył następnie 28 gospodarstw włościańskich wraz ze stajniami i stodołami, jako też zapasami zboża i paszy. Szkoda ogólna wynosi około 21.190 zł. Ze wspomnianych pogorzelców było 26 gospodarzy gruntowych ubezpieczonych w wysokości 10.600 zł. Powodem pożaru miała być nieostrożność.

— **Katastrofa na okręcie.** Na parowcu „Mikołaj“ w drodze z Schliesselburga do Petersburga eksplodował wczoraj kocioł, przyczem 3 osoby poniosły śmierć, a jedna odniosła ciężkie rany. Nadto w popłochu utonęło 3 ludzi, mianowicie dwóch mężczyzn i jedna kobieta.

— **Tarnopol,** 1 października. *(Kor. Gaz. Lwow.)* Za inicyatywą p. Dyonizego Zawadzkiego, c. k. radcy Namiestnictwa i starosty, znanego z wielkiej życzliwości dla sprawy oświaty, zawiązał się w r. 1895 komitet celem założenia internatu dla kandydatów seminaryum nauczycielskiego. Z niestrudzoną energią i zapałem zabrał się p. Zawadzki, jako przewodniczący komitetu do zrealizowania swej myśli i dzięki zabiegom zebrał około 6000 zł. na ten cel. W zebraniu funduszów poparł go dr. Glogier, jako prezes Rady powiatowej, za którego staraniem ofiarował Wydział powiatowy 1500 zł. i dr. Łuczakowski burmistrz miasta Tarnopola, który wyjednał u reprezentacyi miasta grunt pod budowę i tytułem subwencyi 1500 zł. Wreszcie Sejm krajowy wyasygnował subwencyę w kwocie 3000 zł., płatną w trzech latach.

Z tą kwotą przystąpiono na wiosnę b. r. do budowy internatu za cenę kosztorysową zł. 14.000, łącznie z urządzeniem.

Kierownictwo budowy przyjął na siebie ks. kanonik Gromnicki i z uznania godną gorliwością poświęcił się tej budowie. Nie tylko więc, że budowa w czasie oznaczonym wykończoną została, ale wykonanie i urządzenie wewnętrzne nie pozostawiają nic do życzenia.

Dnia 28 września b. r. po uroczystem poświęceniu budynku w obecności zaproszonych gości, oddał przewodniczący komitetu p. Zawadzki internat w ręce p. Michałowskiego, dyrektora seminaryum, który z trzema członkami komitetu aż do ukonstytuowania się wydziału zarządza internatem.

W uroczystości poświęcenia wzięło udział także grono profesorów seminaryum z dyrektorem i młodzież, która na zakończenie wykonała kilka produkcyj muzykalno-wokalnych.

Wyrazy prawdziwej wdzięczności i uznania, jakie zbierał inicyator i zarazem wykonawca swej myśli p. Zawadzki i ks. kanonik Gromnicki, będą chyba jedyną nagrodą za ich trudy.

W internacie tym umieszczono 50 wychowanków, wyłącznie uczniów I. roku seminaryum.

Nadzór pedagogiczny i wszelkie warunki zdrowotne zapewniają temu internatowi pomyślny rozwój i chociaż w trudnych warunkach powołano tę instytucyę do życia, spodziewać się należy, że usiłowania przyszłego wydziału doznają wszechstronnego poparcia.

Statut opieki nad internatem zatwierdziło c. k. Namiestnictwo i obecnie komitetowi zajmują się wpisywaniem członków. — Wkrótce też stały wydział wybranym zostanie.

W uznaniu zasług p. Zawadzkiego postanowiono zamianować go kuratorem internatu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z krakowskiego teatru. Pierwszy miesiąc nowych rządów, wrzesień, był poświęcony prawie wyłącznie repertoarowi patryotycznemu dla publiczności przejeżdżającej przez Kraków. Obecnie rozpoczynają się przedstawienia utworów oryginalnych, lub tłómaczonych. Po wesołej farsie „Anonimy“ i nieszczęśliwym „Frazesowiczu“, przedstawiono sławną sztukę Ibsena „Podpory społeczeństwa“, która została poprawnie odegraną

i bardzo starannie wystawioną. W najbliższych tygodniach ujrzą światło kinkietów „Teściowa“, dowcipna i zabawna komedya z francuskiego, potem nowa komedya Bałuckiego p. t.: „Drużba“. Dnia 4 listopada odbędzie się sensacyjna premiera. Artyści odegrają dramat p. t.: „Sonata“ przez Kisielewskiego, pełnego talentu autora sztuki „W sieci“, i nagrodzonych na konkursie Paderewskiego „Karykatur“. „Sonata“ napisana jest w duchu symboliczno-modernistycznym. Oprócz tych nowości dyrekcya przygotowuje z wielkim pietyzmem przedstawienie „Fausta“. Rolę tytułową i Mefista odtworzą pp. Kotarbiński i Solski, Małgorzatę zaś pani Siemaszkowa lub p. Bednarzewska. P. Przybyszewski wykończył w Zakopanem nowy utwór dramatyczny p. t.: „Za późno“, który zostanie odegrany w teatrze krakowskim wraz z jednoaktową sztuką Wyspiańskiego „Klątwa“. W bliskiej przyszłości ujrzy także Kraków w pięknej bardzo oprawie historyczno-kulturnej obraz sceniczny p. Zapolskiej „Jan z Czarnolesia“, w którym oprócz księcia poetów i jego córeczki Urszulki, przesuwają się przed oczami publiczności postacie najznakomitszych pisarzy złotego wieku.

Wiadomo, że dotąd p. Kamiński nie należał jeszcze do składu personalu teatru krakowskiego. Obecnie rozpoczęły się na nowo układy między dyrekcyą a p. Kamińskim, i należy mieć nadzieję, że zakończą się pomyślnie, czego tylko pragnąć można gorąco w interesie zarówno sceny krakowskiej, jak i znakomitego artysty. Potrzeba jedynie dobrej woli i nieco wyrozumiałości z jednej i drugiej strony.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz pierwszy „Córki p. Dupont“, komedya w 4 aktach Maurycego Brieux, z p. Fiszerem w roli p. Dupont.

We czwartek (wznowienie) „Donna Juanita“, opera komiczna w 3 aktach Franciszka Suppégo z panną Szupówną w roli tytułowej.

W piątek po raz drugi „Córki pana Dupont“, komedya w 4 aktach Maurycego Brieux.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira z p. Fiszerem w roli Szajloka.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Donna Juanita“, opera komiczna Fr. Suppego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Miejsca kobietom“, krotochwila w 4 aktach Valabrèquea i Hennequina.

W niedzielę wieczorem „Donna Juanita“, opera komiczna Fr. Suppego.

W poniedziałek „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana. Pierwszy występ Stanisława Knake-Zawadzkiego w roli tytułowej. Hanką Szall będzie pani Stachowicz.

Najbliższą nowością (16 października) będzie Jana Kasprowicza oryginalny utwór sceniczny w 3 aktach p. t. „Bunt Napierskiego“.

W nauce: „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. „Mąż i żona“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry i „Jan Chrzciciel“ (Johannes), tragedya w 5 aktach Hermana Sudermanna, w tłóm. J. Kasprowicza, i „Mikado“ operetka Sullivana.

Z Izby sądowej.

(Galicyjska Kasa oszczędności).

Lwów, 3 października.

II. Dzień rozprawy. W uzupełnieniu sprawozdania z dnia dzisiejszego podajemy dalsze zeznania oskarżonego Wędrychowskiego.

Podaje, że w jego biurze (Buchalteryi) prowadził adjunkt Żebrowski: księgę główną, księgę zaliczek na rachunki bieżące, oraz księgę depozytów na rachunki bieżące i zastawy. Adjunkt Szulakiewicz wypracowywał plany pożyczek hipotecznych i kontrolował ruch codzienny, Ziołecki wreszcie miał „sprawy osobiste“.

Oskarżony nie poczuwa się do żadnej winy. Nie zajmował stanowiska wyjątkowego, stał na równi z likwidatorem i kasyerem, pod bezpośrednimi rozkazami dyrekcyi urzędującej; nie miał żadnego obowiązku ani prawa wglądania w jej czynności lub ich krytykowania.

Przewodniczący: Przecież pan byłeś naczelnym buchalterem, odpowiedzialnym za zamknięcie rachunków.

Oskarżony: Przedkładałem Zimie rzeczywiste wyniki rachunkowe do bilansów. Zima nakazywał czynić w nich zmiany, przedkładał je następnie dyrekcyi, referował zmienione rachunki na posiedzeniach wydziału, i ostatecznie także na walnem zgromadzeniu Towarzystwa Kasy oszczędności. Tu zwrócę uwagę, że bilans Kasy oszczędności drukował się co roku w trzech nakładach. Pierwszy nakład (w sto kilkadziesiąt egzemplarzy) rozdawany był naczelnej dyrekcyi, dyrektorom i urzędnikom. Ten pierwszy egzemplarz — bez podpisów — poddawano rewizyi komisyi kontrolującej z ramienia wydziału i komisyi kontrolującej Towarzystwa. Dopiero, po sprawdzeniu przez te komisye, robiono drugi nakład z podpisami dyrekcyi i komisyj dla walnego zgromadzenia, a wreszcie, po zatwierdzeniu rachunków przez walne zgromadzenie, drukowało się ostateczne sprawozdanie dla szerszego ogółu.

Oskarżony podaje dalej, że co do sporządzania rachunków ani pisemnej, ani ustnej instrukcyi nie miał; wszedł, jako buchalter w stosunki już ustalone, a mianowicie, że jedyną władzą w Kasie był Zima. Od czasu ustąpienia dr. Roińskiego (przed 8 laty) ze stanowiska naczelnego dyrektora, tak naczelny dyrektor, jak i drugi dyrektor urzędujący (p. Karol Smolka) do niczego się nie mieszali. Zima był wszystkiem, arogował sobie nawet prawo przyjmowania dyetaryuszów, chociaż to do niego nie należało. Kiedy ś. p. rejent Jasiński, naczelny dyrektor, oddawał urzędowanie ś. p. Zajączkowskiemu, Zajączkowski wyraził obawą przed odpowiedzialnością i wątpił czy sprosta zadaniu. Na to mu Jasiński odpowiedział uspokajająco: „Tu nie ma żadnych obowiązków i żadnych trudności; jeżeli panu przedłożą akt podpisany przez Smolkę albo Zimę, to pan podpisz, zresztą przeczytaj kilka dzienników i wytrzymaj swoją godzinę od 12 do 1. Dyrektor Smolka, człowiek niezwykłego charakteru i wykształcenia, prowadził tylko dział hipoteczny i w czwartej części nawet ogólnego stanu funduszów nie znał. Co do mnie, nie mogę odpowiadać za to, co robiłem z nakazu Zimy.

Przewodniczący: Ależ i posłuszeństwo ma swoje granice, i nie wymaga, aby się dać nakłonić do fałszywych....

Oskarżony: Trzymałem się w granicach sumienia Gdy Zima w roku 1894 polecił mi przenieść część weksli pod rubrykę: stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, uznałem, że to można zrobić, zwłaszcza, że był przy tem obecny dyrektor Smolka, który sam wskazał na to, że można lokować fundusze Kasy w stowarzyszeniach. Zima podczas tej narady chciał, aby to się nazywało: „Kredyt stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“. Dyr. Smolka zgodził się na to — i ja z tem poleceniem wyszedłem od Zimy.

Przewodniczący: Dyr. Smolka przeczy, jakoby przy bilansowaniu miał jakąkolwiek ingerencyę.

Oskarżony: Ja to p. Smolce przypomnę.

Przewodniczący: Dlaczegoż takie przeniesienie zrobiono?

Oskarżony: W tym celu, ażeby portfel wekslowy zredukować do możliwej wysokości. Nie myślałem. żebym robił coś złego, przenosząc weksle z jednej rubryki do drugiej, bez naruszenia cyfry wyniku ogólnego.

W dalszym toku przytacza oskarżony przykłady samowoli i absolutnego tonu Zimy. Gdy oskarżony domagał się urządzenia w swem biurze telefonu, łączącego z biurem wkładek, Zima tak się oburzył w obec inżyniera zakładu telefonów Bardacha, tak skrzyczał oskarżonego, że musiał się zażenowany cofnąć. Już p. Koczyndyk żądał od Zimy, aby jeden klucz od skarbca był w ręku buchaltera. (Dyrektorem naczelnym był wówczas Tarnawiecki). Zima oparł się temu. Roiński, który po Tarnawieckim przyszedł, wkrótce ustąpił ze słowami: Szkoda tej instytucyi.

Przewodniczący: To wszystko nie wskazuje, jakobyś pan był w przymusowem położeniu pod względem układania bilansu. Były to wprawdzie przykrości....

Oskarżony: Nie idzie tu tylko o przykrości, ale o stanowisko. Tu przytacza oskarżony znane z wczorajszego sprawozdania zajścia radcy Kleeberga z Zimą i ustąpienie radcy Kleeberga. Oskarżony przytacza dalej jako przykłady samowoli Zimy, że mimo przedstawień ostatniego zastępcy naczelnego dyrektora Romanowskiego i wbrew statutowi, Zima pozastawiał fundusz rezerwowy i fundusz emerytury, a dalej przyjął zastaw od Banku kredytowego. Skończyło się na tem, że Romanowski ustąpił. I ja próbowałem stawiać Zimie opór. Mianowicie, gdy otrzymałem polecenie uwidocznić w księgach, że na rachunek „Fröhlich i Kühnel“ i Szczepanowskiego pokrycie jest wspólne — powziąłem podejrzenie, że depozytów żadnych nie ma, więc do tego ręki przyłożyć nie chciałem. Zima mnie za to ukarał.

Przew.: Jak to ukarał?

Osk.: Zima wezwał mnie do siebie i zapytał czy to prawda, że przechowuję asygnacyę na 50.000 zł., które mi wypłacono w r. 1896. Odpowiedziałem, że przechowuję dwie asygnacye po 50.000 zł. Wtedy Zima się oburzył i rzekł, że przechowuję je dlatego, aby go skompromitować. Wówczas rozżalony i wzburzony podarłem tę asygnacyę, która miała kompromitować Zimę, a przyszedłszy do swego biura, podarłem i drugą asygnacyę.

Oskarżony podaje dalej, że Zima podejrzywał go o jakieś konszachty z byłym buchalterem p. Koczyndykiem, o jakieś spiski. Ile razy Konczyndyk odwiedził oskarżonego w biurze, (a Zimie zaraz o tem doniesiono) Zima wyprawiał sceny.

Przew.: Czy pan się Zimy obawiał?

Osk.: Przedewszystkiem jego zachowania się w obec urzędników, a mogłem być pewny, że gdybym mu raz i drugi stawił opór, straciłbym posadę.

Przew.: Ależ o tem decydowaćby musiał wydział.

Osk.: Zimie nie potrzeba było regulaminu, miał swoje drogi, któremi dochodził do celu.

Przew.: To wszystko nie wyjaśnia sprawy bilansów.

Osk.: Gdybym miał przekonanie, że Zima dąży do czegoś nieuczciwego, nie wahałbym się zaprotestować; ale uważałem go za najuczciwszego, i sądziłem, że żąda wykonania owego polecenia (przeniesienia części sumy weksli do innej rubryki) tylko dlatego, aby wyjść z chwilowej trudności, która mogła być wnet usuniętą.

Oskarżony podaje, że dopóki był likwidatorem, stosunek jego prywatny z Zimą był życzliwy; gdy został buchalterem, wszystko się zmieniło. Zima ignorował go, czas jakiś nie chciał mu dać służącego urzędowego do biura.

Przew.: Może z oszczędności?

Osk.: Z niechęci ku mnie. Był przeciw mojej nominacyi; później podejrzywa mnie ciągle o jakieś spiski przeciw sobie.

Przew.: Przeciwnie: Ziołecki mówi, iż stosunek wasz był tak zażyły, że on (Ziołecki) nie mógł poradzić na to, co się działo.

Oskarżony zaprzecza i przytacza dalsze przykłady niechęci Zimy. Odmówił zapomogi Królikowskiemu, mimo wstawienia się Wędrychowskiego; dał ją później, gdy Królikowski sam poprosił.

Przewodniczący: Z aktów widać, że Zima świadczył panu grzeczności; cierpiał, że pan był dłużnikiem Kasy pod nazwiskiem Kruszewskiego, pozwolił, że pan wyjął papiery służące za podkład długu, pozwolił, aby panu nie dopisywano procentów i t. d.

Oskarżony: Z Kruszewskim, który miał także rachunki w Kasie, a z którym byłem w najlepszych stosunkach, rzecz jest taka, że Zima pozwolił, abym złożył efekta na rachunek Kruszewskiego, a później na wydzielenie efektów z jego rachunku, ale to nie była żadna łaska Zimy.

Przewodniczący: Zima zeznał, że bardzo późno dowiedział się, że rachunek Kruszewskiego a Wędrychowskiego to jedno.

Oskarżony: Kruszewski potwierdzi, że Zima o tem dawno doskonale wiedział. Zima wydał mi 35.000 zł. wiedząc, że jestem uczciwy i rzeczywiście interes ten wkrótce ureguluję, ale nie uczynił tego w tonie przyjacielskim. Co do odpisywania procentów, powołuję się na urzędników, że tego nie chciałem; dopiero w kilka lat później oświadczył mi Zima, że procenta odpisane być muszą, bo rachunek mój zanadto przeciążony.

Przewodniczący: Był to prezent dla pana wartości 12.000 zł.

Oskarżony: Nie przyjąłem tego jako prezent; — i dziś nawet nie mam przekonania, żebym tego kiedyś nie mógł spłacić.

Przewodniczący: Gdyby Zima był nieżyczliwy, łatwo mu było wystąpić przeciw panu, jako dłużnikowi nie zasługującemu na zaufanie.

Oskarżony: Nie mówię, żeby Zima był mi nieprzychylny, ale stosunek nasz wzajemny był przykry, ja sam właściwie tego stosunku zrozumieć nie mogę. Raz po rozmowie z Zimą tak byłem rozdrażniony, żem się w biurze rozpłakał, co widział woźny Grabowski.

Przew.: I dla czegoż?

Osk.: Prawdopodobnie także z powodu awantury o Koczyndyka, — nie pamiętam.

Co do owych 8.000 złr., Zima raz w r. 1896 uwiadomił mię całkiem chłodno, że przy interesie na 550.000 złr. z Wolskim i Odrzywolskim wymówił s o b i e 10.000 złr. „które — jak mi rzekł — spłacę na t w ó j rachunek“. Przyjąłem to — ale z taką przykrością. że nie byłem w stanie nawet podziękować. Później przyszła asygnata na 8.000 złr.; byłem przekonany, że Zima sobie z tych 10.000 złr. potrącił 2.000 złr., które mu byłem winien na rewers. Tym czasem w dwa lata później mówi: Winieneś mi 2.000 złr. Nic nie odpowiedziałem na to. — Więcej Zima nie upominał się.

Przew.: Musiał więc rewers zniszczyć, bo go nie znaleziono.

Osk.: Może być.

Przew.: Stosunek pański do Zimy tłómaczyć można jako stosunek pewnej zawisłości pańskiej od niego, ponieważ pan byłeś zaangażowany długami, musiałeś dbać o jego łaskę.

Osk.: Proszę przesłuchać dyr. Smolkę, czy ja mogłem Zimie stawiać opór.

Przew.: Byłeś pan z Zimą p e r t y?

Osk.: Od r. 1863, gdyśmy się tu we Lwowie poznali. Później widzieliśmy się dopiero w r. 1874. W domu u siebie nie bywaliśmy. Gdym był likwidatorem pani Zimowa z córkami krótki czas bywała u mojej żony, później stosunek ten ustał.

Oskarżony ponownie podnosi w dalszym toku badania, że jakkolwiek co do przeniesienia części portfeln wekslowego na inne rachunki, miał pod względem buchalteryczuym pewne skrupuły, to jednak wierzył silnie w uczciwość Zimy, który naprzód wyłuszczył mu w formie p r z e k o n y w a n i a, że w ten sposób tylko można uregulować rachunki, a później wydał formalne p o l e c e n i e. Nie było ani mowy o tem, żeby to przeniesienie było czemś zdrożnem. I ja miałem przekonanie, że pożyczki wekslowe mogły być pożyczkami hipotecznemi. Gdyby jednak to odemnie tylko zależało — byłbym z własnej inicyatywy nie przenosił.

Również uważał oskarżony za możliwe przeniesienie części z portfelu wekslowego na rachunek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, których weksle Kasa oszczędności reeskontowała. Co do wysokości sumy, w jakiej można było przenieść z portfelu wekslowego na rachunek stowarzyszeń, nie mógł mieć żadnego kryteryum, gdyż ewidencyj kancelaryjnych weksli nie miał. Polecił tylko Żebrowskiemu zrobić konsygnacye weksli rozmaitych kategoryj i manipulował rachunkowo tak, aby suma weksli wydzielonych, objętych konsygnacyami, wystarczała do redukcyi portfelu wekslowego.

Oskarżony zaprzecza kategorycznie jakoby dawał wskazówki co do sporządzenia fałszywych zamknięć rachunkowych za rok 1898, zaprzecza również, jakoby Żebrowskiemu dawał wskazówki co do przenoszenia pewnych sum z weksli Szczepanowskiego na rachunek weksli kaucyonowanych na dobrach hipotecznych — jak to Żebrowski utrzymuje. Podaje wreszcie, że nie mógł dawać wskazówek, bo nie miał ewidencyi całego kredytu wekslowego i w ogóle o wielkich stratach Kasy dopiero później się dowiedział.

Przewodniczący: Ładna tam była buchalterya i szkoła dla młodych urzędników.

Na tem rozprawę o godzinie 3 po południu odroczono.

Lwów, 4 października.

III. Dzień rozprawy. W dalszem badaniu przez przewodniczącego osk. W ę d r y c h o w s k i przyznaje, że sędziemu śledczemu powiedział, iż „nieraz przed Smolką użalał się na to, iż musiał układać nieprawidłowe rachunki“. Obecnie powiedzenie to wyjaśnia w ten sposób, że tylko pod względem buchalterycznym miał skrupuły — rzeczowo jednak uważał przenoszenia, jakie były praktykowane — za usprawiedliwione. Rozumiałem, że Zima kazał tak robić, ponieważ z bilansem prawdziwym światu pokazać się nie może.

Przewodniczący: Wynika z tego, że i on nie robił tego z przekonania.

Oskarżony: Robił to z potrzeby.

Przewodniczący: Raz wyraził się pan: Zima sam pójdzie i mnie pociągnie do kryminału.

Oskarżony: Było to z okazyi 50.000 zł., których potrzebował Zima; otrzymałem asygnacyę do wypłaty przez Bank austro-węgierski tych 50.000 zł., a gdy Kasa nie miała w tym Banku żadnej lokacyi, uważałem asygnacyę za nielojalną i oburzony wyraziłem się, że Zima takiem postępowaniem siebie i mnie pociągnie do kryminału. Wyrażenie się to moje odnosiłem tylko do tego jednego faktu.

Przewodniczący: W aktach czytamy, że pan powiedział w ogóle: „Zima wyprawia takie rzeczy, że siebie i mnie pociągnie do kryminału“.

Oskarżony obstaje przy swojem twierdzeniu obecnem.

Podsądny podaje, że ułożony przez niego i przez Zimę przejrzany bilans, referował Zima na posiedzeniu dyrekcyi (obywatelskiej). Na tych posiedzeniach oskarżony Wędrychowski nigdy nie bywał. Następnie, gdy bilans przeszedł przez dyrekcyę, referował Zima bilans przed wydziałem Towarzystwa, a jeszcze przedtem powinna była strutynować bilans komisya rewizyjna wydziału. Dalej rewidowała bilans komisya rewizyjna Towarzystwa, a potem wszystkiem dopiero przychodził bilans pod uchwałę walnego zgromadzenia. Komisye rewizyjne funkcyonowały w pokoju osobnym obok buchalteryi i miały księgi pod ręką. Oskarżony asystował tylko przy czynnościach komisyj rewizyjnych, przypatrywał się z boku, i — jak mu się zdawało — czynności sprawdzania rachunków odbywały się zupełnie prawidłowo.

Przew.: Ziołecki i Żebrowski mówią, że rewizye te wszelkie były od szeregu lat tylko czczą formalnością; do ksiąg wcale nie wglądano.

Osk.: Głównie Ziołecki miał dawać objaśnienia. Ja o tem nic nie wiem.

Przew.: Ba, podobno nawet ze strony urzędników utrudniano komisyom rewizyę, mówiąc im: „Wy nie macie obowiązku sprawdzania ksiąg....“

Osk.: Ja o tem nic nie wiem; ja swój obowiązek spełniłem.

Przew.: Wprost nawet utajano nieprawidłowości przed każdym kto chciał głębiej wejrzeć w rachunki.

Osk.: I o tem nic mi nie wiadomo.

Przew.: Wracając do pańskiego „przymusowego położenia“ — co panu groziło ze strony Zimy.

Osk.: Był naszym bezpośrednim i najwyższym przełożonym. Zresztą z drugiej stro-

ny kłopoty i trudności, jakie miał Zima, uważałem za przejściowe, z których on się mógł wywikłać. Nadto sam będąc w kłopotliwem położeniu, nie miałem tej siły odporu jaką miałbym, gdyby....

Przew.: Owóż to było wbrew statutom.... Sam pan też powiedział, że rewizye komisyjne były czczą formalnością i nie dawały obrazu wszystkich agend.

Osk.: Ja w ogóle uważam czynności wszelkich komisyj rewizyjnych za formalne; panowie należący do komisyj zwykle bardzo się spieszą....

Oskarżony podaje dalej, że urzędnik Szulakiewicz prowadził dział hipoteczny w t. zw. „Inwentarzu“.

Przew.: Powiada Szulakiewicz, żeś mu pan do bilansu za r. 1897 wprost cyfry dyktował.

Osk.: Tego nie pamiętam, ale nie zaprzeczam, bo znam Szulakiewicza i w każde jego słowo wierzę.

Przew.: Świadek dr. Dulęba, gdy chciał rewidować bilans za r. 1897 dostał od pana informacyę, że weksli Szczepanowskiego żadnych nie ma.

Osk.: Nie pamiętam, czy ja takie objaśnienie dałem, może powiedział to kto inny, po transakcyi z Wolskim i Odrzywolskim i po wyrażeniu się Zimy o Szczepanowskim: „Tego idealistę usunęliśmy zupełnie“. Tego, żebym powiedział, że żadnych weksli Szczepanowskiego nie ma — dopuścić nie mogę.

Przewodniczący: Bo z tegoby wynikało, że nie tylko bilansami, ale i ustnie bałamucono organa, do kontroli powołane.

Idźmy dalej. Bilans ma być przedłożony Namiestnictwu; gdyby spostrzegło, że portfel wekslowy przekracza wysokość statutową, to...?

Oskarżony: Toby wkroczyło w ten sposób, jak ostatecznie wkroczyło. Wiem, że w Namiestnictwie od lat szeregu były stosy zażaleń na Zimę, a jeśli Namiestnictwo nie robiło z tego użytku — to ja sobie tłómaczę tak, że zapewne przypuszczało, iż zażalenia i doniesienia pochodzą od osobistego nieprzyjaciela Zimy.

Przewodniczący: Gdyby władza spostrzegła w roku 1896, że portfel wekslowy przekracza fundusz rezerwowy o 2 miliony — to byłaby pewno energicznie wkroczyła, bo będziemy zaraz tu czytali, że nawet już wówczas, gdy portfel o pół miliona był wyższy, już Namiestnictwo energicznie upominało się o redukcyę.

Oskarżony: Mnie Zima o tem wcale nie zawiadamiał.

Przewodniczący: W razie przedstawiania prawdziwych bilansów pewnoby tych weksli t. zw. przepadłych nie było, przy nacisku ze strony Namiestnictwa.

Oskarżony: Celem manipulacyi Zimy było, aby przez jakiś czas wstrzymać wkroczenie władzy.

Przewodniczący: Wynika więc z tego, że fałszowaniem bilansów usypiano czujność władzy; — gdyby tego nie było, do katastrofy nie byłoby przyszło, a w każdym razie straty byłyby mniejsze.

Oskarżony: Stan kasy był publiczną tajemnicą dla tutejszych instytucyj finansowych.

Przewodniczący: Zima zeznał, że miał prawo uważać kredyty t. zw. kaucyjne za hipoteczne, ale tu jako kaucyjne weksle znajdujemy takie, na których żadnego pokrycia hipotecznego nie było. Czyż w obec tego miał prawo przenoszenia weksli pod rubrykę pożyczki na dobra?

Oskarżony: Nie. Ale ja o manipulacyach Zimy z kredytem kaucyjnym nie wiedziałem. Wiele udzielał on też na t. zw. „cichy kredyt“, o którym nikt nie wiedział.

Protokolat odczytuje ustęp z zeznań Zimy, który sądził, że *virement* (przenoszenie wzajemne pozycyj) pomiędzy rubrykami pokrewnemi jest ze stanowiska bankowości zupełnie usprawiedliwione.

Oskarżony uznaje zasadę *virement* — ale nie podziela zdania Zimy, jakoby portfel wekslowy i pożyczki hipoteczne były rubrykami pokrewnemi.

W dalszym ustępie swych zeznań tłómaczy Zima, dla czego utworzono osobną rubrykę wierzytelności dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych. Dawniej Towarzystwa te uważały pożyczki w Kasie oszczędności za ciągnięte za rodzaj subwencyj, — w skutek czego na wniosek Zimy nastąpiła reforma udzielanego kredytu, a mianowicie zamiast skryptu notaryalnego przyjęto formę *reeskontu* weksli przez te towarzystwa żyrowanych, przyczem dla poszczególnych towarzystw wyznaczała Kasa z góry kredyt na cały rok

Osk. nie podziela zapatrywania Zimy, jakoby ta forma kredytu była dobrą.

W dalszych (odczytanych) zeznaniach tłómaczy Zima tak zw. kredyty kaucyjne: są to weksle zakaucyonowane na realności, a właściwie powinny być uważane za zaliczki na przyszły kredyt hipoteczny. Takie weksle nie należały — zdaniem Zimy — do portfelu i powinny były być usunięte z pod kontroli cenzorów. Przenoszenie więc tych weksli pod rubrykę „na dobra“ jest usprawiedliwione.

Przew.: Czy słuszne jest zdanie Zimy, że weksle te nie należały pod kontrolę cenzorów?

Osk.: Możnaby tak powiedzieć, gdyby były wystawione w ten sposób jak weksle na kredyt hipoteczny.

Przew.: Czy była ewidencya weksli kaucyjnych?

Osk.; Na podstawie asygnacyj weksli, składanych razem pod literą każdego dłużnika, można było natychmiast się przekonać, ile kto winien Kasie.

Przew.: A żyrant?

Osk.: Tu już trudniejsza kontrola, zapomocą księgi sznurowej.

Przew.: Dobrze, można się dowiedzieć, kto ile winien jako akceptant, ale trudno dojść, ile on winien jako ręczyciel za drugich. Ewidencya taka schodzi więc na nic. Dla tego Zima w swych zeznaniach podał, że musiał posługiwać się notatkami własnymi co do udzielanych rozmaitym osobom kretytów.

W dalszych zeznaniach Zima utrzymuje, że dotacya portfelu wekslowego była za szczupłą. Wnosił o reformę, lecz z różnych powodów reforma nie przyszła do skutku, i dla tego Zima wprowadził rozmaite kategorye kredytu.

Przew.: Dla czego nie przyszło do reform, proponowanych przez Zimę?

Osk.: Zima proponował podwyższenie portfelu tak, aby wynosił trzykrotną wysokość funduszu rezerwowego, nawet na posiedzeniu dyrekcyi wybrano komisyę, ale ta nic nie zrobiła. Dla czego, tego nie wiem.

Przew.: Czy nie nasuwa się przypuszczenie, że komisya była „martwą“ dla tego, że Zima nie dał jej materyałów do wypracowania projektu, bo się obawiał, że przy tej sposobności, przy badaniu portfelu, mogłaby wyjść na jaw jego nadzwyczajna a niezdrowa wysokość

Osk.: Tego Zima mógł się obawiać każdej chwili.

Następiła o godz. 1 m 14 w południe przerwa w rozprawie.

Po przerwie:

Odczytano dalsze zeznania Zimy, w których tłómaczy, że kredyty kaucyjne musiały w zasadzie stać w związku z przyszłym udzielić się mającym kredytem hipotecznym; były to kredyty na budowle. Dzieliły się na oficyalne, których dyrekcya udzielała kolegialnie, na podstawie jednego podpisu. Były nadto kredyty nieoficyalne, udzielane tym dłużnikom, których szybko ratować było potrzeba, wymagano dwóch podpisów. W końcowym ustępie swych zeznań podaje Zima, że sposób, w jaki udzielał kredytu zwłaszcza kupcom i przemysłowcom, okazał się pożytecznym w tym względzie, że dał początek wielu przedsiębiorstwom przemysłowym, rokującym piękne nadzieje.

Przewodniczący odczytał dalej protokół posiedzenia dyrekcyi za czasów dyrektury naczelnej dr. Roińskiego, na którem Zima domagał się zaprowadzenia instytucyi cenzorów wekslowych, z zastrzeżeniem, że z pod cenzury mają być wyjęte weksle instytucyj finansowych i weksle prolongowane.

Odczytano reskrypt c. k. Namiestnictwa z 13 lipca 1893, zwracający uwagę, że według bilansu za rok 1892 portfel wekslowy przewyższył wbrew statutom fundusz rezerwowy o 1,101.779 zł., w skutek czego Namiestnictwo w z y w a Dyrekcyę, aby tę okoliczność wyjaśniła, względnie usprawiedliwiła. Dyrekcya na podstawie własnoręcznego referatu Zimy odpowiedziała, że do funduszu rezerwowego doliczyć należy wartość gmachu, o ile koszta gmachu już umorzone zostały (w roku 1893), t. j. 398.695 zł. — a z drugiej strony, że od portfelu wekslowego należy odtrącić kredyt, udzielony stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym w sumie 947.000 złr. W obec tego właściwie portfel wekslowy nie wyczerpuje nawet całego funduszu rezerwowego. W odpowiedzi dodano, że, aby w przyszłości uniknąć nawet pozornego przekroczenia portfelu wekslowego, będzie Dyrekcya osobno wykazywać kredyty, udzielone stowarzyszeniom.

Z dalszych aktów okazuje się, że Namiestnictwo nie zadowoliło się powyższem „usprawiedliwieniem“ i dnia 23 listopada 1893 odpowiedziało, że nie może „wyjaśnienia“ przyjąć do wiadomości. Namiestnictwo uznaje za słuszne doliczenie wartości gmachu do funduszu rezerwowego, n i e m o ż e jednak zgodzić się na potrącenie od sumy wekslowej kredytów wekslowych, udzielanych stowarzyszeniom, nie są to bowiem pożyczki stowarzyszeń jako bezpośrednio zobowiązanych, ale kredyty na weksle, przez różne osoby wystawione, a przez Towarzystwa prezentowane. Namiestnictwo żąda, by się dyrekcya zastosowała do jego zapatrywania, że weksle stowarzyszeń należą do portfelu wekslowego. Namiestnictwo nie może uznać, że portfel nie wyczerpał funduszu rezerwowego, przeciwnie stwierdza, że nastąpiło przekroczenie o 703 000 i wzywa dyrekcyę, aby zechciała eskont wekslowy obniżyć. Od tego reskryptu służy dyrekcyi prawo rekursu do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Oskarżony oświadcza, że o tym reskrypcie Namiestnictwa nic nie wiedział.

Przewodniczący stwierdza, że istotnie nie widać z aktów, aby reskrypt Namiestnictwa był podany do wiadomości, choćby *per videat*, urzędnikom dyrekcyi lub naczelnikom biur.

W skutek reskryptu Namiestnictwa Zima wystąpił w obec dyrekcyi z propozycyą: podniesienia procentu od pożyczek, rozszerzenia lokacyi kapitału w pożyczkach hipotecznych i podniesienia kredytu na portfel wekslowy do trzykrotnej wysokości funduszu rezerwowego. Dyrekcya uchwaliła zgodnie z propozycyą. Na następnem posiedzeniu dyrekcyi Zima referował swój projekt. Na tem posiedzeniu uchwalono *en bloc* instrukcyę dla cenzorów wekslowych wypracowaną przez Zimę. (Instrukcya ta — jak zauważa przewodniczący — gdzieś się zaprzepaściła; nie ma jej ani śladu). Kwestyi redukcyi portfelu wówczas nie załatwiono, a uchwalono tylko podniesienie stopy procentowej, począwszy od 1 stycznia 1894.

Przewodniczący odczytuje dalsze reskrypta Namiestnictwa. W r. 1894 Namiestnictwo przyjmuje do wiadomości zamknięcie rachunków za r. 1893, wytyka jednak zbytnią wysokość kosztów administracyjnych, oraz przekroczenie portfelu wekslowego, wzywa dyrekcyę do zastosowania się do poprzedniego reskryptu w tym względzie, aby usunąć przekroczenie, a dalej umotywować swój wniosek dla czegoby portfel miał trzykrotnie przenosić wysokość funduszu rezerwowego, c o m o g ł o b y z a g r a ż a ć b e z p i e c z e ń s t w u k a p i t a ł u w k ł a d k o w e g o.

Podobnej treści są dalsze reskrypta. W roku 1895 przy załatwieniu bilansu za rok 1895 zwraca Namiestnictwo uwagę, że kredyt dla stowarzyszeń należy doliczyć do portfelu wekslowego i wzywa do ścisłego przestrzegania statutów. Tak samo w roku 1895 i 1896.

W r. 1897 odpowiedziała dyrekcya Namiestnictwu, że „instytucya cenzorów funkcyonuje prawidłowo“. (Wesołość). — Wiadomo z zeznań świadków, że cenzorowie wcale nie byli czynni — zauważa przewodniczący.

P. przewodniczący odczytał jeszcze protokoły kilku posiedzeń dyrekcyi, z których zdawałoby się, że przed dyrekcyą nie robiono tajemnicy z tego, iż część weksli podciągnięto pod kredyt dla stowarzyszeń, część zaś jako pożyczki na dobra. Dowiemy się jednak później — mówi przewodniczący — że protokół sporządzono po posiedzeniu, a na posiedzeniu przedstawiano tylko cyfry...

W szeregu innych protokołów z posiedzeń dyrekcyi, zwraca uwagę protokół z maja 1898, w którym wykazano portfel wekslowy 7,000.000 zł. — w późniejszych protokołach nie ma o tym portfelu mowy, a w październiku znowu portfel ten wynosił 3,000.000. Z tego — uważa przewodniczący — można powziąć wyobrażenie, jaką wagę do tych protokołów przywiązywać można.

W protokole z czerwca 1898 są wnioski Zimy na udzielenie remuneracyj: Zimie 1.000 zł., dyrektorowi Smolce 1.500 zł., Wędrychowskiemu 600 zł., Gąsiorowskiemu 900 zł. i t. d. To daje asumpt do dyskusyi o nieżyczliwości Zimy względem Wędrychowskiego.

Przew.: Gdyby Zima był nieżyczliwy, nie wnosiłby o remuneracyę dla pana.

Osk: Właśnie. Likwidator dostał 900 zł. a ja tylko 600!

Przew.: Ale Zima świadczył panu nadzwyczajne grzeczności; odpisał narosłe procenta od pożyczki pańskiej, przez co darował panu 12.000 zł., a nadto pozwolił panu podjąć 35.000 zł. w papierach, danych na podkład tej pożyczki. To było z jego strony bądź jak bądź przeniewierstwem względem instytucyi.

Oskarżony milczy.

Przew.: Wreszcie, jak się z tych protokołów dowiadujemy wnosi Zima o udzielenie panu zaliczki na płacę w kwocie 1600 zł.

Osk.: Musiał moje podanie referować na posiedzeniu dyrekcyi, to nie było łaską.

Ostatni protokół z grudnia 1898 zawiera interpelacyę jednego z członków Dyrekcyi obywatelskiej, dla czego protokoły poprzednich posiedzeń nie bywają odczytywane, i dla czego nie przygotowano wniosków, co do uchwalonej zmiany statutu i regulaminu.

Na tem urywają się protokoły; z rokiem 1899 przyszedł czas klęski.

Przewodniczący odroczył rozprawę do czwartku o godz. 8 z rana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 4 października. Spirytus 20·— do 20·20. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·37·5 do 12.24·5.

Wiedeń, 4 października. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·55 do 8·56; — na wiosnę 8·91 do 8·92.

Żyto na jesień 7·06 do 7·07; — na wiosnę 7·41 do 7·42.

Kukurudza na wrzesień-październik 5·52 do 5·53, na maj-czerwiec 1900 r. 5·33 do 5·34.

Owies na jesień 5·30 do 5·31; — na wiosnę 5·71 do 5·72.

Rzepak na wrzesień-październik 12·60 do 12·70; — na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·— do 33·—.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 4 października. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 8·38 do 8·39; — na kwiecień 1900 roku 8·80 do 8·81.

Żyto na październik 6·66 do 6·67; — na kwiecień 1900 r. 7·10 do 7·13.

Owies na październik 5·01 do 5·03; — na kwiecień 1900 r. 5·40 do 5·42.

Kukurudza na maj 1900 r. 5·05 do 5·06.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·40 do 11·60.

Oferty na pszenicę: dobre.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: silna.

Pogoda: piękna.

Berlin, 4 października. Banknoty austryackie 169·55. Spirytus 44·20.

Frankfurt, 4 października. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 225·80, koleje państwowe 141·50, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 189·30.

Paryż, 4 października. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·60. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 25·15.

Londyn, 4 października. Bank angielski podwyższył stopę dyskontową na 4½ procent.

Monachium, 4 października. Bawarski Bank emisyjny podniósł stopę dyskontu na 6 procent.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·42½ do 12·47½, loco Ołomuniec 11·70 do 11·80, loco Berno-Wiedeń 11·85 do 11·95, za październik i grudzień loco Aussig 12·47½ do 12·52½, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— do 20·20. Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 5·75, galicyjska przeźroczysta 19·75 do 20·25.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otto polecił za pośrednictwem wielkiego ochmistrza swego Dworu generał-majora br. Dlauhoweskyego wyrazić wdowie po ś. p. Ministrze Rittnerze gorące współczucie swe z powodu bolesnej straty.

Były P. Minister skarbu dr. Kaizl w obszernem piśmie pożegnał się z urzędnikami swego Ministerstwa. W piśmie tem zaznacza dr. Kaizl, że żadne Ministerstwo nie potrzebuje tak koniecznie współdziałania parlamentu, jak resort skarbowy. Mimo to jednak, że cała odpowiedzialność i praca spadła w tym wypadku wyłącznie na egzekutywę, dzięki gorliwości urzędników udało się przeprowadzić wiele ważnych akcyj i reform. P. Minister wylicza dalej szereg prac bądź podjętych, bądź już przeprowadzonych podczas jego urzędowania, i kończy temi słowy: „Ustępując z urzędu, mam to przyjemne przeświadczenie, żeśmy zgodnie ze staro-austryackiemi tradycyami urzędników pracowali wspólnie dla rozwoju i dobra Państwa, tudzież Najwyższej Dynastyi.

Organ dr. Engla, *Hlasy z Blanska*, w artykule o politycznej sytuacyi radzi, aby posłowie młodoczescy złożyli mandaty i poddali się nowemu wyborowi. Przegrawszy bitwę, jako pobici dowódcy nie mogą już mieć pretensyi do dalszego zaufania wyborców.

Pester Lloyd zarzucił przed kilku dniami Niemcom, iż przedłużają kampanię przeciwko ugodzie. Na to odpowiada *Prager Tagblatt* zapewnieniem, iż jeszcze przed ostatnimi wyborami do Rady państwa, a więc przed wydaniem rozporządzeń językowych, posłowie niemieccy z Czech postanowili byli w odezwie wyborczej umieścić ustęp, zawierający zapowiedź pewnego ustępstwa w obec Węgier i że dr. Schlesinger imieniem Niemców przedstawił ten ustęp Namiestnikowi hr. Coudenhove. Dziennik twierdzi, że tam wyraźnie było zapowiedziane, że Niemcy nie będą, robić trudności w obec ugody.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby dep. uzasadniał poseł Kossuth swój wniosek o wysłanie deputacyi rządu i parlamentu

na pamiątkową uroczystość w Aradzie. Minister Koloman Szell odpowiedział, iż wystarczy spełnić akt pietyzmu przez złożenie wieńca na grobie straconych w Aradzie Węgrów. Po długiej dyskusyi Izba wszystkimi głosami przeciwko głosom stronnictwa niezawisłości przyjęła wniosek p. Szella.

Cesarz Wilhelm dopiero dnia 7 października powróci z Rominten do Poczdamu, w którym to dniu przybywają tam obie królowe holenderskie. — Podczas pobytu przed kilku dniami w Gdańsku cesarz zwołał załogę pancernika „Kaiser“ i wygłosił do żołnierzy mowę, dziękując im za dzielną postawę podczas zajęcia Kiaoczau.

Nordd. Allg. Ztg. potwierdza, że w miejsce barona Wilamowitza prezydentem prowincyi poznańskiej mianowany został dyrektor ministeryalny dr. Bitter.

Niemałe wrażenie wywołała przed kilkoma dniami wiadomość, że władza policyjna w Prusach zażądała od zarządu „Związku rolników“ spisu jego członków. Teraz jednak pokazuje się z ogłoszonego właśnie reskryptu ministeryalnego, że takiego spisu zażądano także od wszystkich innych Towarzystw, „które mają na celu oddziaływanie na sprawy publiczne“. Także niektóre polskie Towarzystwa otrzymały zawezwanie od dyrekcyi policyi o nadesłanie spisu członków.

Wedle *Polit. Corr.*, msgr. Tarnassi, obecny internuncyusz papieski w Hadze, który ma otrzymać nadzwyczajną misyę do Rossyi, przyjedzie do Petersburga nie wcześniej, jak w drugiej połowie listopada. Podczas pobytu msgr. Tarnassiego w stolicy rossyjskiej przydzielony mu będzie jeden z wyższych urzędników departamentu obcych wyznań ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wychodzący w Filadelfii tygodnik polski *Telegraf* donosi, iż odbył się tam zjazd gr. kat. księży ruskich w Ameryce. Duchowieństwo grecko-katolickie — pisze ten dziennik — podaje sobie ręce do wspólnej pracy nad podniesieniem szkół parafialnych i pobudzeniem ducha narodowego wśród Rusinów. Na zjeździe zawiązano Towarzystwo greckokatolickich księży pod opieką św. Cyryla i Metodego. Towarzystwo wydawać będzie kwartalnik popularny o religijnym charakterze dla ludu. Zarząd Towarzystwa zajmie się także spisem ludności ruskiej w Stanach Zjednoczonych, starać się będzie o biskupa greckokatolickiego w Ameryce, oraz czuwać ma nad moralnością księży unickich, przybywających do Ameryki. W tym celu Towarzystwo sprawdzać będzie świadectwa księży w miejscu ich pochodzenia.

Przedwczoraj zebrała się w Niszu skupczyna serbska. Uroczyste jej otwarcie mową tronową nastąpi dopiero po ukonstytuowaniu Izby. Rząd przygotował dla obrad kilka ważnych przedłożeń treści finansowej i ekonomicznej.

Obradujący w Niszu kongres gospodarczy uchwalił udać się zbiorowo do pałacu królewskiego, celem wyrażenia królowi uczuć lojalności i niewzruszonego przywiązania.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp.*, że wywarł tam pewne wrażenie projekt zwołania młodotureckiego zebrania do Brindisi. Projekt ten wyszedł od księcia egipskiego Mehmeda Aliego, a zwołującym zebranie jest Tuneli Hilmi effendi, bardzo wpływowy i ruchliwy literat, który w latach ostatnich ogłosił w Genewie szereg namiętnych broszur, skierowanych przeciw kalifatowi. Porta poczyniła w Rzymie dyplomatyczne kroki, celem spowodowania rządu włoskiego do zabronienia tego zjazdu. Do Egiptu, gdzie bardzo ożywiła się ostatnimi czasy młodoturecka propaganda, wysłano wielu zręcznych agentów, którzy mają dozorować tamtejszych młodotureckich agitatorów.

Obok prezesa p. Waldeck-Rousseau najwybitniejszą osobistością w gabinecie jest niezawodnie margr. generał Galliffet, minister wojny, który w ostatnich czasach odegrał pierwszorzędną rolę. Wczoraj donieśliśmy o wydanym przez niego, a podpisanym przez prezydenta Loubeta dekrecie, zmieniającym radykalnie dotychczasowy sposób awansów pułkowników i generałów. Jest to zwycięstwo zasady zwierzchnictwa władzy cywilnej nad wojskową. Od tej chwili nominacye, które zostały odjęte najwyższej radzie wojennej, należeć będą do kompetencyi ministra wojny. *Journal des Débats*, dziennik umiarkowanych republikanów, sympatycznie wita najnowsze zarządzenie gen. Galliffet, mówiąc, że słuszną jest rzeczą, aby minister wojny, będący odpowiedzialnym przed Izbami, posiadał zupełną władzę. Dziennik francuski ma całkowite zaufanie do obecnego szefa armii, ale obawia się, czy przyszli ministrowie będą umieli zwycięsko oprzeć się przy awansach naleganiom i protekcyom różnych koteryj parlamentarnych. W tem leży możliwe niebezpieczeństwo.

Były minister kolonij, Andrzej Lebon, który odznaczył się okrucieństwem względem Alfreda Dreyfusa, wykreślony został z listy profesorów szkoły nauk politycznych i z komitetu redakcyjnego *Annales des sciences politiques*.

Trybunał stanu odroczył przesłuchiwanie oskarżonych, albowiem obrońcy ich żądali wglądnięcia we wszystkie akta.

W Anglii czynią gorączkowe przygotowania do wojny z Transvaalem. Powołano pod broń 70.000 rezerwistów. W Londynie każdej chwili oczekują wiadomości o pierwszej bitwie. Podobnie cały ruch kolejowy między Transvaalem a Natalem ustał; wszystkich linij użyto dla transportu wojska. Anglicy skoncentrowali koło Glencoe 6000 ludzi i 18 dział, Boerzy mają 10.000 ludzi i 31 dział. Korzystając z tej chwilowej przewagi, spróbują prawdopodobnie wedrzeć się do posiadłości angielskich. To też Anglicy zbroją się w Natalu z wielkim pospiechem i budują na pograniczu szańce.

Boerowie skoncentrowali w Johannesburgu podobno 20 tysięcy żołnierzy. W Transvaalu zaprowadzono bardzo surową cenzurę na telegramy. Wszystkie pociągi zajęte są przez wojska. Niemal wszystkie kopalnie są zamknięte. W angielskich kołach wojskowych coraz wyraźniej podnoszą się głosy o niedostatecznych siłach angielskich w Afryce południowej; głównie admiralicyi stawiają zarzuty, że niedość energicznie przygotowuje okręty dla transportu wojska.

Pall Mall Gazette żali się, że angielskie wojska są źle zaprowiantowane i przytacza całe masy faktów korrupcyi i złej gospodarki.

Anglia w żaden sposób nie chce wszczynać ofensywy i pozostawia to Transvaalowi.

W sobotę ma odpłynąć z Anglli do Afryki południowej głównodowodzący sir Redvers Bullers.

Władze republiki Oranie pociągnęły do służby wojskowej lekarza angielskiego, dr. Wilsona, zamieszkałego w Harrismith.

Biuro Reutera donosi z Simla: Mołła, który zaatakował Berberę na wybrzeżu Somali, ogłosił się Mahdim i rozpoczął wywoływać niepokoje w okolicy. Rząd angielski polecił władzom indyjskim, aby wysłały pułk kawaleryi z Bombaju do Berbery. Nadto odejdzie tam 400 żołnierzy piechoty z Aden.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 października. *(Dep. pryw. tel.)*. Z powodu Imienin Najj. Pana odbyło się dziś o godzinie 9 rano w kościele N. P. Maryi uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez księcia-biskupa Puzynę, w asystencyi prałata ks. Gawrońskiego, wikaryusza generalnego, oraz księży kanoników Anatola Nowaka i dr. Władysława Bandurskiego. W stallach w presbiteryum zajęła miejsca kapituła katedralna, naczelnicy władz z p. radcą Dworu Laskowskim, generalicya, prezes Akademii i rektor Uniwersytetu St. hr. Tarnowski wraz z licznem gronem profesorów Uniwersytetu, prezydent miasta p. Friedlein, radcy miejscy, urzędnicy magistratu, Rada powiatowa. Kościół wypełniła bardzo liczna publiczność, a w nawach ustawiono oddziały wojska różnej broni. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra wojskowa, która odegrała na zakończenie „Hymn ludowy“, a ks. biskup z duchowieństwem odśpiewał *Te Deum*.

Z powodu Imienin Najj. Pana powiewa z gmachu magistratu chorągiew o barwach miasta, a młodzież szkół średnich i ludowych uczestniczyła w nabożeństwach, odprawionych na intencyę Monarchy.

Kraków, 4 października. *(Dep. pryw. telefonem)*. Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się we wtorek, 10 b. m. Po nabożeństwie złoży prorektor prof. Kleczyński sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego, poczem rektor prof. Tarnowski wypowie wykład inauguracyjny p. t. „Rzut oka na literaturę polską w XIX wieku“.

Kraków, 4 października. *(Dep. pryw. telefonem)*. Sekcya szkolna Rady miejskiej na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła na podstawie nowej ustawy przedstawić Radzie miejskiej do wyboru prof. L. Cyfrowicza jako trzeciego reprezentanta gminy krakowskiej do Rady szkolnej okręgowej, i przyjęła do wiadomości, że obecny naczelnik wydziału szkolnego magistratu, radca magistratu, Buczkowski, będzie brał udział w posiedzeniach Rady szkolnej okręgowej.

Wiedeń, 4 października. Z powodu dzisiejszych Imienin Najj. Pana odprawiono tu we wszystkich kościołach solenne nabożeństwa, w których wzięły udział władze i licznie zgromadzona publiczność.

W kościele wotywnym (*Votivkirche*) byli na nabożeństwie Najd. Arcyksiążęta Otto, Eugeniusz, Rainer, Ferdynand Karol, generalicya tudzież oddział wojska z załogi wiedeńskiej.

Ze wszystkich stron Monarchii donoszą również o uroczystych nabożeństwach na intencyę Najj. Pana.

Wiedeń, 4 października. Z powodu dzisiejszych Imienin Najj. Pana celebrował ks. arcybiskup kardynał Gruscha uroczyste *Te Deum* w kościele św. Szczepana. Na nabożeństwie obecni byli tu najwyżsi dygnitarze państwowi, krajowi, generalicya i w. i. Między innymi obecni byli minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, wspólny minister skarbu Kallay, przewodniczący Rady gabinetowej hr. Clary Aldringen, członkowie gabinetu, b. prezydent ministrów hr. Thun i inni dygnitarze.

Najj. Pan przyjął dziś przed południem hrabiego Clary-Aldringen na osobnem posłuchaniu.

Wiedeń, 4 października. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał przewodniczącemu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, dr. Wacławowi Domaszewskiemu order żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 4 października. *Wiener Zeitung* ogłasza pięć rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości, w sprawie urządzenia sądu powiatowego w Bojanie na Bukowinie, dalej urządzenia sądów powiatowych w Jabłonowie, Bołszowcach i Zakliczynie, wreszcie urządzenia sądu obwodowego w Czortkowie.

Wiedeń, 4 października. P. Minister wyznań i oświaty zamianował dla medycznych rygorozów:

1. na Uniwersytecie krakowskim: komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego, a jego zastępcą dyrektora szpitala św. Łazarza nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Ponikło; koegzaminatorem dla drugiego medycznego rygorozum nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu prymaryusza szpitala św. Łazarza dr. Karola Żuławskiego, a jego zastępcą docenta prywatnego dr. Ludomiła Korczyńskiego; koegzaminatorem przy trzeciem rygorozum nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Rudolfa Trzebickyego, jego zastępcą docenta prywatnego dr. Aleksandra Rosnera.

2. na Uniwersytecie lwowskim: komisarzem rządowym dla pierwszego medycznego rygorozum krajowego referenta dla spraw sanitarnych radcę Namiestnictwa dr. Józefa Merunowicza, jego zastępcą krajowego inspektora sanitarnego dr. Józefa Barzyckiego; koegzaminatorem przy drugiem medycznem rygorozum docenta prywatnego dr. Oskara Widmana, jego zastępcą lekarza praktykującego dr. Wiktora Opolskiego; koegzaminatorem przy trzeciem medycznem rygorozum docenta prywatnego dr. Grzegorza Ziembickiego, jego zastępcą docenta prywatnego dr. Hilarego Schramma.

Dla farmaceutycznych egzaminów:

1) W Uniwersytecie krakowskim przy wstępnych egzaminach egzaminatorami: z fizyki profesora Uniwersytetu dr. Augusta Wiktora Witkowskiego; z botaniki profesora Uniwersytetu dr. Józefa Rostafińskiego; z ogólnej chemii profesorów Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma; przy farmaceutycznem rygorozum komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego, jego zastępcą fizyka miejskiego w Krakowie dr. Jana Buszka; egzaminatorami z ogólnej i farmaceutycznej chemii zwyczajnych profesorów Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma; z farmakognozyi zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Łazarskiego, wreszcie asesorem egzaminatorem aptekarza Eugeniusza Hellera;

2) na Uniwersytecie lwowskim: przy wstępnych egzaminach egzaminatorami: z fizyki profesora Uniwersytetu dr. Ignacego Zakrzewskiego; z botaniki profesora Uniwersytetu dr. Teofila Ciesielskiego; z ogólnej chemii profesora Uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego; przy farmaceutycznem rygorozum komisarzem rządowym krajowego referenta dla spraw sanitarnych, radcę Namiestnictwa dr. Józefa Merunowicza, jego zastępcą krajowego inspektora sanitarnego dr. Józefa Barzyckiego; egzaminatorami: z ogólnej farmaceutycznej chemii profesora Uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego; z farmakognozyi profesora Uniwersytetu dr. Wacława Sobierańskiego; asesorem egzaminatorem aptekarza Jakóba Piepes-Poratyńskiego, jego zastępcą aptekarza Karola Sklepińskiego.

Wiedeń, 4 października. Przybył tu dziś węgierski minister skarbu dr. Lukacs.

Wiedeń, 4 października. Prognoza stacyi meteorologicznej opiewa na jutro dla Galicyi zachodniej. „Przejściowo pochmurno, następnie wypogadza się; dla wschodniej: „Przeważnie pogodnie, ciepło“.

Pilzno, (w Czechach) 4 października. Wczoraj powtórzyły się znów demonstracye, lecz w znacznie mniejszych rozmiarach. Ekscedentów rozproszyła policya, przyczem aresztowała czterech.

Charków, 4 października. Dnia 29 zeszłego miesiąca zachorowało tutaj przeszło 100 osób wśród objawów otrucia. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że cukiernik zatruł świadomie ciasta arszenikiem.

Palermo, 4 października. Crispi przybył tu wczoraj rano na uroczystość 80 letniej rocznicy swych urodzin; powitały go uroczyście deputacye.

Paryż, 4 października. Prezydent Loubet przybędzie tu w sobotę albo w niedzielę. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau wczoraj wieczorem powrócił do Paryża. Jutro odbędzie się rada gabinetowa, której przedmiotem ma być strejk w Creusot i termin zwołania parlamentu.

Paryż, 4 października. Sąd rozjemczy dla załatwienia zatargu granicznego między Anglią a Wenezuelą wydał wyrok na korzyść Wenezueli.

Antwerpia, 4 października. Wybuchł tu strejk woźniców, zatrudnionych przy wozach dla transportu towarów. Dopuścili się oni różnych ekscesów. Na interweniującą policyę strzelano z rewolwerów, kilku urzędników policyjnych jest ranionych, kilkunastu strejkujących aresztowano.

Anglia i Transvaal.

Bloemfontein, 4 października. Podług telegramu prefekta z Boshof — angielskie wojska koło Kimberley przekroczyły granicę republiki Oranie.

Londyn, 4 października. Koła jak najlepiej poinformowane; są zdania, że nie ma już żadnej nadziei pokojowego załatwienia zatargu z Transvaalem; byłoby ono możliwem w takim tylko razie, gdyby rząd transvaalski przyjął bez żadnych zastrzeżeń warunki; postawione przez rząd angielski.

Durban, 4 października. Każdej chwili oczekują tu wiadomości o rozpoczęciu przez Boerów na granicy północnej Natalu kroków zaczepnych. W Charlestown złupiła miejscowa ludność magazyny, pod Landspruit stoi w pogotowiu do walki 5.000 Boerów z 23 działami, pod Müllersfarm zgromadzonych jest 4.000 Boerów. Z Indyj przybył parowiec angielski z artyleryą polową i zapasami wojennymi.

Laurenço Marques, (posiadłość portugalska nad zatoką Delagoa we wschodniej Afryce) 4 października. Zbiegli tutaj wychodźcy opowiadają o licznych gwałtach, jakich dopuszczają się Boerowie, wielu Anglików zostało przez nich poturbowanych a jeden śmiertelnie raniony nożem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 października 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 362·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 369·—, Akcye Anglobanku 149·50 Akcye Unionbanku 297·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 233.—, Akcye Bankvereinu 267·—, Akcye Bodenkredit 445·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 333·50, Akcye kolei południowej 70·25, Akcye tramwayowe 435·—, Akcye kolei Elbethal 250·50, Akcye kolei północnej 313·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye Alpine 274·— Akcye Rima Muranyi 333·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1388·—, Akcye fabryki broni 196·—, Akcye tureckie tytoniowe 132·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·—, Renta majowa 99·50, Austryacka renta koronowa 99·20, Węgierska renta koronowa 94·25, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·80, 4 prc. listy Banku hipotecznego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 99·30, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·25, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 57·—, Marki 59·07, Rubel 127·75.

Berlin, 4 października 1899. *(Vorbörse)* Akcye kredytowe 226·—, Disconto Gesellschaft 189·50. Tendencya: nierozstrzygnięta.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 października 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. F. Czosnekowski z Ożemli, E. hr. Ludolf z Krechowa, J. Skarbek Borowski z Hurki, Br. Z. Christani z Przybyszówki, dr. M. Teitelbaum z Brzeżan, dyr. K. Voss z Bilicy, dr. M. Rosendok z Skałatu, A. Schiller z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnia powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	" " " $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	" " " $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 października 1899.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	360	—	370	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	197	—	200	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	--	285	--
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	190	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	250	—	255	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
" " " 4½% " los. w 50 l.	99	50	100	20
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	—	96	70
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	65	100	30
" " 4% w. a. los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	—	96	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	--	96	70
4% los w 56 lat	92	80	93	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	--	—	—
" " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	70	97	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	95	80	96	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	60	93	30
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
" Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	53	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 " " papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	80	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 października 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.80	100.—
luty-sierpień	99.80	100.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.80	100.—
kwiecień-październik	99.80	100.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.25	172.25
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.50	136.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
" " 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
" " 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	—.—	151.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.45	117.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.70	99.90
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.--	117.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.60	123.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.—	210.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	99.--
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.95	116.15
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.85	95.05
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.90
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
" poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
" " " za 50 zł.	160.50	161.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.70	108.70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101.50	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	94.70	95.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.65	58.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.50	119.50
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
" " " " los 4 pr.	96.—	96.60
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.25	110.75
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	99.75	100.25
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.—	97.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.80	95.40
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	96.80	97.40
" " " " 4 pr. pr. stare	96.70	97.30
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.—	93.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.80	100.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	—.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 --
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.—	98.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr.	99.60	100 60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.--	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	108.--
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.20	100.—
" " " " " " 1887 4 pr.	99.75	100.35
" " " " " " 1888 4 pr.	99.—	99.90
" " " " " " 1891 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.60	89.40
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.60	97.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.75	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	196.—	197.75
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	169.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	24.25
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.50	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.30	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	83.—	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	172.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.50	150.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1385.--	1386.--
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.50	364.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	368.25	369.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	728.—	732.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	363.—	367.--
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	235.25	235.75
" Austro-węg. 600 zł.	901.—	903.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.25	299.75
Czesk. banku związk. 100 zł	136.—	136.10
Zivnostenska banka 100 zł.	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3145.—	3165.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.75	284.25
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	209.—	209.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	377.—	381.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	389.—	390.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	450.—	460.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	277.40	277.90
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1396.—	1400.—
Schodnicy 500 kor.	962.—	966.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.75	134.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	190.—	191.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.72	120.82
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.50	44.60
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.60	47.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.58
20-markówka	11.88	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.50	44.65
Ruble	1.27½	1.28 —

Licytacye.

Nr. 3125 (7675 3—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Canal- und Senkgrubenreinigungsarbeiten in den militärischen Objecten in Lemberg findet Freitag den 13 October l. Js. 10 Uhr vormitags in der Kanzlei der Militär-Bauabtheilung in Lemberg eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Concessionierte Unternehmungslustige werden eingeladen, sich durch Uiberreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

Die weiteren Bedingungen sind aus den affichierten Offert ausschreibungen zu ersehen beziehungsweise bei der Militär-Bauabtheilung zu erfragen.

Lemberg, am 30 September 1899.

Von der Verwaltungs-Commission der k. und k. Militär-Bauabtheilung in Lemberg.

L. 1052 (7647 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 18 października 1899 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1900 mianowicie:

100 sztuk 2 cm. grubych, 26—30 cm szerokich, 6·0 m. długich jodłowych desek,
500 sztuk 2½ cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6·0 m. długich jodłowych desek,
600 sztuk 4 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6·0 m. długich jodłowych desek,
100 sztuk 5 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6·0 m. długich jodłowych desek,
50 sztuk 8 cm. grubych, 30 cm. szerokich 6·0 m. długich jodłowych desek,
10 sztuk 8 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6·0 m. długich sosnowych desek,
300 sztuk 4 cm. grubych, 7 cm. szerokich, 6·0 m. długich łat rznięt ych,
100 sztuk 4 m. długich drabin 6/8 cm. grubych z dębowymi 2½ cm. szczeblami.
10 sztuk 6 m. długich drabin 6/8 cm. grubych z dębowymi 2½ cm. szczeblami.
300 niecek 14 cm. głębokich, 26 cm. szerokich, 60 cm. długich.
600 sztuk stempli 1·0 m. długich.
1000 sztuk toporzysk bukowych 0·8 m. długich,
30 sztuk ślizów jodłowych, 6·0 m. długich, 11/11 cm. grubych,
100 sztuk szczebli dębowych do drabin 50 cm. długich 2½ cm. grubych,
10 sztuk łopat bukowych kutych,
10 sztuk łopat bukowych bosych,
30 sztuk taczek kutych,
10 sztuk kółek do taczek,
5 sztuk grabi,
5 sztuk wideł do gnoju,
5 sztuk opałek,
30 sztuk pudełek na proch
10 sztuk fasek na farby,
10 sztuk cebrzyków,
40 sztuk konewek,
20 sztuk czerpaków na wodę „Skopce"
10 sztuk koszyków na węgle,

Oferty należycie sporządzone, opieczętowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 80 zł. z podaniem ceny za każdy materyał osobno cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11 rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na 12-tą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 27 września 1899.

L. 22493/99 (7652 3—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu odbędzie się w dniu 8 listopada 1899 między 9 a 12 godziną przed południem rozprawa w celu zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Kańczuga z miejscowościami: Białoboki, Chodakówka, Gać, Hadle kańczudzkie, Husów, Kańczuga, Krzeczówice, Łopuszka wielka, Łopuszka mała, Monasterz i Rzeki. Markowa, Mikulice, Ostrów, Niżatyce, Pantalowice, Sie dleczka, Siennów, Sieterz, Tarnawka, Zagorze i Żuklin, należącemi do 3 klasy taryfy w drodze solidarnej ugody na przeciąg jednego roku 1900 bezwarunkowo lub warunkowo na lata 1900, 1901 i 1902 z zastrzeżeniem prawa wypowiedzenia ugody na lata 1901 i 1902.

Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się w kwocie 3200 zł. (trzy tysiące dwieście złotych) i ustanawia się celem zabezpieczenia warunków ugodowych kaucyę w wysokości 1/4 części powyższego ugodowego ryczałtu.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiarów przedsiębiorstw podlegających opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie okręgu ugodowego, a przedsiębiorcy chcący wziąć udział rozprawie mają się jawić do rozprawy bądź osobiście bądź też przez pełnomocników wykazanych legalizowanemi pełnomocnictwami.

Osoby nie mające wziąść udziału w rozprawie ugodowej a chcące poza spółką ugodową przedmiot powyższy wydzierżawić mogą wnieść na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu najpóźniej do dnia 24 października pisemne w przepisanej formie złożone oferty, zaopatrzone we wadyum 10% zaofiarowanego przez się czynszu rocznego, przyczem się nadmienia, że oferty takie tylko wówczas mogłyby być uwzględnione, jeżeli zaofiarowany roczny czynsz dzierżawny wyższym będzie co najmniej o 10% od wzmiankowanego powyżej ugodowego ryczałtu i jeżeli oferent zobowiąże się w ofercie do tego, że ręczy swą nadażą także na wypadek rozpisania licytacyi, która w tym razie rozpisaną zostanie gdyby spółka ugodowa podanej w ofercie kwoty zaofiarować nie chciała.

Bliższe warunki ugodowe względnie dzierżawne mogą być przejrzane w tut. c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Jarosław, dnia 25 września 1899.

L. cz. E. III. 3721/98 (9) (7657 3—3)

Na żądanie lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, zastąpionego przez p. adw. Dr. Marcina Horowitza, odbędzie się dnia 23. października 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 2, licytacya realności wyk. hip. l. 870/IV ks. gr. m. Lwowa, składającej się z domu w budowie będącego. Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8776 zł. 82 ct.

Najniższa cena wynosi 4388 zł. 41 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 17 września 1899.

L. cz. E. 174/99 (3) (7638 3—3)

Na żądanie Chaima Waldmana w Wielkich oczach, odbędzie się dnia 23 października 1899, o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowcu, licytacya realności lwh. 297 ks. gr. gminy kat. Kobylnica ruska objętej, Chaima Waldmana, Andrucha Węgieraka i Kseńki z Bączulaków Węgierak własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 33 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 17 września 1899.

L. cz. E. 458/99 (2) (7197 2—3)

Dnia 30 października 1899 o godz. 4 po południu, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej wykazem hipotecznym 45 gminy Sokołowa wola.

Dom z przynależytościami oceniono na 100 zł., zaś rolę na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 235 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ustrzyki, dnia 26 sierpnia 1899.

L. 2368 (7681 2—3)

Licytacya.

Dnia 20. października 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1900 następującego materyału budulcowego a mianowicie:

300 sztuk 9·5 m. dł., 8—10 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
500 sztuk 6·63 m. dł., 16 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
700 sztuk 6·63 m. dł. 18 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
1500 sztuk 6·63 m. dł., 21 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
1650 sztuk 6·63 m dł., 24 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych.
1600 sztuk 6·63 m. dł., 26 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
1650 sztuk 6·63 m dł., 29 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
1100 sztuk 6·63 m. dł., 31 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
20 sztuk 6·63 m. dł., 37 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
100 sztuk 8 m. dł. 26—29 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
20 sztuk 10·5 m. dł, 26—29 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,
80 sztuk 3·8 m. dł., 30—32 cm. grubych okrągłych drzew sosnowych do pomp,
15 metrów bieżących meter długiego, 41 cm. grubego drzewa dębowego,
30 metrów bieżących meter długiego, 35 cm. grubego drzewa dębowego,
5 metrów bieżących meter długiego, 32 cm. grubego drzewa dębowego,
8 metrów bieżących meter długiego, 27 cm. grubego drzewa dębowego.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct., zawierające wadyum w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty a zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje, wnosić należy najpóźniej do godziny 11 rano w dniu licytacyi na ręce c. k. Naczelnika Zarządu salinarnego. Na kopercie należy umieścić napis „Oferta N. N. na dostawę materyału budulcowego w roku 1900".

Bliższe warunki tej licytacyi, które oferenci własnoręcznie podpisać mają przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

Wieliczka, dnia 29 września 1899.

L. 92494. (7630 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 24 października 1899 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą: 6420 zł. 20 ct. za 3740 metrów sześciennych.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 września 1899.

L. cz. E. 147/99 (6) (7689 2—3)

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 19 października 1899 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 70 ks. gr. Stańkowce i realności lwh. 135 ks. gr. Cerkowna, Mojżesza Rechtera własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 70 na kwotę 55 zł., zaś lwh. 135 na kwotę 66 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 70 kwotę 36 zł. 66 ct., a co do lwh. 135 kwotę 44 zł. 64 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymieni ym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1080/98 (4) (7690 2—3)

Gdy dla braku licytantów, licytacya na dzień 23 czerwca 1899 rozpisana, przeprowadzoną nie została, przeto na żądanie Itty Sobel, kupcowej w Delatynie, odbędzie się dnia 25 października 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/4 części realności lwh. 1260 ks. gr. gm. Delatyn objętej, Jurka Pitiuka, syna Tomasza, własnej.

1/4 część nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 82 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 55 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania itd.), może każdy, mający chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 851/98 (5) (7376 2—3)
Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się.
Na żądanie Rozalii Bilianowej, prywatnej w Zagórzu, zastąpionej przez dr. Wojciecha Słączkę, adw. w Sanoku, odbędzie się dnia 30 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26, licytacya dwóch trzecich części realności Nr. 90 w Zagórzu wykazem hip. 360 ks. gr. gm. Zagórz objętej, dłużnej masy spadkowej Adama Kijowskiego własnych. Realność ta składa się z domu mieszkalnego, 4 drewutni, 4 wychodków i parceli budowlanej l. 107.
Dwie trzecie części nieruchomości tej, wystawione na licytację, są ocenione na 580 zł., a to: dwie trzecie części domu i budynków na 493 zł. 33 ct., a dwie trzecie części placu budowlanego na 86 zł. 67 ct.
Najniższa cena wynosi 304 zł. 45 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężar na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz S. 2/99 (34) (7615 3—3)
Dnia 18. października 1899 o godz. 11 przed południem, sprzedane będą w biurze podpisanego komisarza konkursowego, numer sali 5, wszystkie towary upadłej firmy „Eugeniusz Rozwadowski i Syn", objęte inwentarzem majątku konkursowego, na 6430 zł. oszacowane, z wyłączeniem tylko tych, na których przed otwarciem konkursu uzyskali zajęcie względnie nadzajęcie wierzyciele uwidocznieni na wspomnianym inwentarzu majątku.
Sprzedaż odbędzie się partyami, a mianowicie:
1) zapasy wina, rumu i t. p., wadyum 500 zł.,
2) strzelby, wadyum 100 zł.,
3) reszta towarów, wadyum 500 zł.
Dalsze warunki przejrzeć można w godzinach urzędowych u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy.
Limanowa, dnia 20 września 1899.
C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. cz. E. 495/89 (17|V.) (7151 3—3)
W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, przeciw Stanisławowi Pollo o 1200 zł. z przynależytościami, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 27. października 1899 o godz 10 przed południem relicytacya realności lwh. 188 ks. gr gm. kat. Podgórze.
Cena szacunkowa wynosi 7521 zł. 10 ct, wadyum 760 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. Nc. III. 1168/99. (7633 3-3)
C k. Sąd powiatowy oddział III w Brzeżanach ogłasza, że na dniu 19. października 1899 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 4 dobrowolna licytacya realności objętej lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, fundacyi imienia Ryfki Fadenhecht własnej.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć co dzień podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądowej, w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Brzeżany, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 297/99 (5) (7608 2—3)
Dnia 27 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 3, lwh. 3, w Wieprzu położonej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1732 zł.
Najniższa cena wynosi kwotę 1154 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 11 września 1899.

L. cz. E. 217/99 (3) (7613)
Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność" w Jordanowie odbędzie się dnia 30 października 1899 o godzinie 9 rano w Sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 213 i połowy realności lwb. 79 ks. gr. gm. Malejowa- Wawrzyńca i Maryanny Dziwiszów własnych, wraz z przynależnościami.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione wraz z przynależnościami na 1299 zł. 68 ct.
Najniższa cena wynosi 866 zł. 46 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 12 września 1899.

Do L. 21.921/99 (7721 1—3)
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa począwszy od 1 stycznia 1900 na okres lat 1900, 1901 i 1902 bezwarunkowo względnie na lata 1900 i 1901 z warunkowem przedłużeniem na rok 1902 albo na rok 1900 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na następny rok 1901 i 1902 w okręgu dzierżawnym:

Brzeżany	z ceną wywołania	23 000 k. — h.
Bursztyn	„ „	5.410 k. — h.
Gliniany	„ „	5.252 k. 52 h.
Podhajce	„ „	10.011 k. 10 h.
Rohatyn	„ „	7.272 k. 72 h.

ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytację w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.
Licytacya odbędzie się w lokalu biurowym tejże c. k. Dyrekcyi a to: na okręgi dzierżawne w Brzeżanach, Bursztynie i Podhajcach dnia 25 października 1899, zaś na okręgi dzierżawne w Glinianach i Rohatynie dnia 26 października 1899 każdym razem od godziny 9 do 12 w południe.
Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia poprzedzającego licytację tj. 24 względnie 25 października 1899 do godziny 12 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawnego.
Brzeżany, 28 września 1899.

L. cz. E. 706/99 (8) (7696)
Na żądanie dr. Józefa Jezierskiego, odbędzie się dnia 30. października 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/5 części realności lwh. 127 Rozwadów.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 208 zł. 60 ct.
Najniższa cena wynosi 140 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w sądzie.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 25 września 1899.

L. cz. E. 611/99 (3) (7084)
Na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Wilhelma Dadlera, odbędzie się dnia 31 października 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu, licytacya realności lwh. 136 i 164 gm. Domacyny.
Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 1572 zł. 72 ct.
Najniższa cena wynosi 1048 zł. 48 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 21 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1093/98 (4) (7157)
Na żądanie Salomona Krauthamera, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 31. października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya 80/100 części realności lwh. 25 ks. gr. dla gm. kat. Luczy objętej, masy spadkowej ś. p. Władysława Dąbrowskiego własnych.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 zł.
Najniższa cena wynosi 133 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 29 sierpnia 1899.

L. cz. E. 62/99 (3) (7192 1—3)
Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, zastąpionego przez dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 31 października 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 236, 194 i 784 ks. gr. gm. kat. Podwysoka, składających się z parc. bud. 101 i gr. 221|1, 222|2, 223/1, 836, 1576, 1678, 663, 300|2, 1637/1, 1865, 1678|2, 1235, 1236, 1680 wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów gospodarskich.
Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione:
a) posiadłość lwh. 236 objęta na . 1100 zł.
b) „ „ 194 „ „ . 800 „
c) „ „ 784 „ „ . 100 „
przynależności zaś, należące do posiadłości lwh. 236 objętej, na 52 zł.
Najniższa cena wynosi, ad a) 768 zł., ad b) 533 zł. 32 ct., ad c) 66 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. E. 337/99 (4) (7233)
Na żądanie Apolonii Pipałowej zam. Kaniowej, zastąpionej przez Jakóba Pipałę, odbędzie się dnia 31. października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/4 części realności lwh. 173 ks. gr. gm. kat. Kiełków objętej i 2/16 części realności lwh 177 ks gr. gm. kat. Kiełków objętej, dłużniczki Magdaleny 1° Gorajowej 2° Szyprowej własnych.
Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione, a mianowicie: a) 1|4 część realności lwh. 173 ks. gr. gm. Kiełków na 334 zł. 42½ ct., b) 2/16 części realności lwh. 177 ks. gr. gm. Kiełków, na 3 zł. 75 ct.
Najniższa cena wynosi, a to ad a) kwotę 222 zł. 95 ct., ad b) kwotę 2 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. E. 850/98 (4) (7671)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 27 października 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 174 ks. gr. gm. kat. Borszów.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 225 zł.
Najniższa cena wynosi 150 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 10 września 1899.

L cz. E. 150|99 (6) (7554)
Dnia 30 października 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku, licytacya połowy realności lwh. 85 ks. gr. gm. Krościenko objętej, Gitli Rappaportowej własnej z przynależnościami.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 215 zł., przynależności zaś na 42 zł. 50 ct.
Najniższa cena wynosi 171 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 19 września 1899.

L. cz E. 860/98 (5) (7640)
Na żądanie Abrahama Zuckermana w Kutach, odbędzie się dnia 30 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 449 ks. gr. gm kat. Kobaki objętej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1290 zł.
Najniższa cena wynosi 860 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kuty, dnia 11 września 1899.

L. cz. E. 400/99 (6) (7419 1—3)

Na żądanie Szymona Neumana w Młynnem, odbędzie się dnia 30 października 1899 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy, licytacya realności lwh. 199, połowy realności lwh. 285 gm. kat. Laskowa i realności lwh. 73 gm. kat. Łososina górna objętej, dłużnika Jana Pucha własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1769 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1179 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. VIII. 1854/99 (4) (7634)

Na żądanie p. Marceli Gebauer w Krakowie, zastąpionej przez p. adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie, odbędzie się dnia 30 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, licytacya połowy (½) realności lwh. 271 gm. kat. Nowa Wieś Narodowa, składającej się wedle wyk. hip. z parc. ogrod. lk. 238|13 o obsz. 45 sążni kwadr., zaś wedle arkusza katastr. z parc. budowl. 136 z stojącym na niej budynkiem drewnianym (przynależności brak).

Połowa ta jest własnością zobowiązanej Maryi Cenzorowskiej.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 180 zł.

Najniższa cena wynosi 90 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie jako zgodne z ustawą zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 20 września 1899.

L. cz. E. 155/98 (13) (7712)

Na żądanie prot. firmy A. Schram w Pradze, zastąpionej przez dr. Hugona Koreff w Pradze, odbędzie się dnia 30 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 344 ks. gr. gminy Radomyśl objętej, Dawida Amsterdama własnej, składającej się z parceli budowlanej 304/1 i budynku mieszkalnego na niej stojącego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2585 zł.

Najniższa cena wynosi 1292 zł 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. E. 429/98 (6) (7300)

Na żądanie Piotra Seńków, gospodarza w Manajowie, odbędzie się dnia 31 października 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1/5 części realności wyk. hipot. l. 24 ks. gr. gm. Łukawiec objętej, dłużnika Hnata Daniłowicza w 1/5 części własnej, która to realność składa się z parc. bud. l. kat. 55 z budynkami i z parcel grt. l. kat. 5/1, 153, 256|1, 257/2, 317/1, 382/1, 383/2, 468|1, 469/2, 599/2, 600/1, 601/2 i 660/2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość cała, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 860 zł., 1/5 część Hnata Daniłowicza własna na 172 zł.

Najniższa cena wynosi 114 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. VII 151/92 (8) (7323 1—3)

W dniu 31 października 1899 o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie relicytacya realności Paraski Watrycz, żony Mikołaja, i Paraski Watrycz, żony Maksyma, własnej, lwh 47 ks. gr. gm. Rybno na 183 zł. 20 ct. ocenionej, za każdą cenę, celem ściągnięcia pretensyi Altera Bregera 45 zł. z pn.

Cena wywołania 183 zł. 20 ct., wadyum 18 zł 2 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 6 września 1899.

L. cz. E. 310/98 (20) (7334 1—3)

W dniu 31. października 1899 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya trzech realności, a to: lwh. 12, 29 i 50 ks. gr. gm. kat Fasciszowa objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność 12 na 10223 zł., realność 29 na 1376 zł., realność 50 na 7 zł., przynależności zaś realności lwh. 12 na 1139 zł.

Najniższa cena wynosi: realności 12 z przynależnościami 7574 zł. 66 ct., realności 29 kwotę 917 zł. 32 ct., realności 50 kwotę 4 zł. 66 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 9 września 1899.

Konkursa.

L. 58136 (7627 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie i dalszych stypendyów po pięćdziesiąt (50) złr. w. a rocznie z fundacyi Jędrzeja Uścieńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w jakimkolwiek zawodzie, w handlu, przemyśle, wojsku, lub innych zakładach naukowych, a zasługującej na wszelkie uznanie, tak pod względem dobrego zachowania się jak i postępów. Pierwszeństwo służy zstępnym po familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich należącym, w braku takich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, jeżeliby i tych zabrakło, najbliższym krewnym Henryka Buresza, a jeżeliby i takich nie było, najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów.

Dopiero w braku takich kandydatów mogą być stypendya nadane także uczniom nie pochodzącym z powyższych rodzin, jednakowoż tylko przez substytucyę.

Stypendysta, który tylko przez substytucyę otrzymał stypendyum, traci je za zgłoszeniem się kandydata, któremu służy pierwszeństwo. Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa, z tytułu przynależności do jednej z wymienionych powyżej rodzin, winni też swoje pochodzenie należycie udowodnić, mogą zaś nie załączać świadectwa ubóstwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 24 września 1899.

L. 58138 (7676 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 60 zł. w. a. rocznie z fundacyi imienia ś. p. Jakóba Nawratila, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI. klasy a będącemu synem poczmistrza, poczt-ekspedyenta lub poczt-ekspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem Stowarzyszenia poczmistrzów, poczt-ekspedyentów i poczt-ekspedytorów Galicyi Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy Wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23 września 1899.

Grott.

L. ad Präs. 15033 4 R/98 (7649 3—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 224 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Przemyślu opróżnionej ewentualnie posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie, lub przy innym sądzie obwodowym i powiatowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącej, upływa z dniem 20 października 1899.

Lwów, dnia 25 września 1899.

L. 96170 (7592 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. zakładzie powszechnym do badania środków spożywczych i wskazanych w ustawie z dnia 16 stycznia 1896 dz. pr. p. Nr. 89 ex 1897 przedmiotów użytku w Krakowie będzie obsadzoną posada nadinspektora VII. klasy rangi z systemizowanymi dla tejże klasy rangi poborami (pobór początkowy 2400 złr., dodatek aktywalny 420 złr.).

Podania o udzielenie tej posady należy wnosić do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 30 listopada 1899 r; kompetenci, którzy już pozostają w c. k. służbie państwowej lub też w spólnej c. i k służbie państwowej, winni wnosić swe podania w przepisanej drodze służbowej.

Do podań należy dołączyć:

1) Metrykę urodzenia;

2) Dowód zupełnej znajomości języków niemieckiego i polskiego, a to także w kierunku fachowo-naukowym.

Kompetenci, którzy obok innych wymogów udowodnią również znajomość języków ruskiego i rumuńskiego, względnie jednego z tychże języków, będą mieli pierwszeństwo;

3) Dowód naukowego wykształcenia uniwersyteckiego a szczególnie wyższego wykształcenia w naukach przyrodniczych;

4) Dowód gruntownego wykształcenia w chemii, szczególnie w chemii analitycznej, uzupełniony wykazem specyalnego wykształcenia w botanice, mikroskopii, bakteryologii i hygienie, jak również załącznikami w razie gdyby petent pracował w urzędzie naukowo-badawczym albo w dziedzinie badania środków spożywczych.

Kompetenci, którzy nie są stałymi urzędnikami w c. k. służbie państwowej, winni prócz tego udowodnić swe prawo obywatelstwa w państwie austryackiem, kompetenci zaś nie pozostający w c. k. ani w c. i k. służbie państwowej, dostarczyć urzędowe świadectwo moralności i świadectwo zdrowia, wystawione przez rządowego lekarza.

Lwów dnia 26 września 1899.

Concursausschreibung.

An der k. k. allgemeinen Untersuchungsanstalt für Lebensmittel und Gebrauchsgegenstände der im Gesetze vom 16. Jänner 1896, R. G. Bl. Nr. 89 ex 1897 bezeichneten Art in Krakau, kommt die Stelle eines Oberinspectors mit dem Range und den systemmässigen Bezügen der VII. Rangsclasse (Anfangsgehalt 2400 fl. Activitätszulage 420 fl.) zur Besetzung.

Die Gesuche um die Verleihung dieser Stelle sind bis längstens 30 November 1899 beim k. k. Ministerium des Innern einzubringen; Bewerber, welche bereits im k. k. Staatsdienste oder im gemeinsamen k. u. k. Staatsdienste stehen, haben ihre Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege vorzulegen.

Die Gesuche sind zu belegen mit:

1) dem Geburtsscheine;

2) dem Nachweise der vollkommenen Kenntnis der deutschen und der polnischen Sprache, und zwar auch in fachwissenschaftlicher Hinsicht; Bewerber, welche neben den sonstigen Erfordernissen die Kenntnis der ruthenischen und der rumänischen Sprache, beziehungsweise einer dieser Sprachen nachzuweisen vermögen, erhalten den Vorzug;

3) dem Nachweise allgemeiner wissenschaftlicher und speciell naturwissenschaftlicher Hochschulbildung;

4) dem Nachweise einer gründlichen Ausbildung in Chemie, besonders in analytischer Chemie, allenfalls ergänzt durch den Nachweis einer speciellen Ausbildung in Botanik, Mikroskopie, Bakteriologie und Hygiene, sowie eventuell durch Belege hinsichtlich einer Thätigkeit im Lehramte oder auf dem Gebiete der Lebensmitteluntersuchung.

Bewerber, welche nicht im k. k. Staatsdienste als definitiv angestellte Beamte stehen, heben überdies den Nachweis über die österreichische Staatsbürgerschaft, und Bewerber, welche weder im k. k. noch im k. und k. Staatsdienste stehen, ein behördliches Leumundszeugnis und ein staatsärztlich bestätigtes Gesundheitszeugnis beizubringen.

Lemberg, am 26 September 1899.

L. 10265 pr. (7724 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionych w c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie dwóch posad praktykantów konceptowych z adjutum w kwocie rocznych pięciuset (500) zł. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 października 1899 roku.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, a kandydaci nie będący w służbie państwowej za pośrednictwem dotyczących Starostw do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

L Praes. 15033 4 S/99 (7651 3—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 224 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Janowie z dniem 20 października 1899 upływa.

Lwów, dnia 25 września 1899.

L. Prez. 15033 4 S/99 (7650 3—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 224 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza sądowego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu opróżnionej, ewentualnie takiej posady przy sądzie krajowym we Lwowie, lub innym sądzie obwodowym i powiatowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącej, upływa z dniem 20 października 1899.

Lwów, dnia 25 września 1899.

L. 3972 (7659 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Prokuratora Państwa w Nowym Sączu względnie przy innej prokuratoryi państwa tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do 20 października 1899 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 29 września 1899.

L. W. 58059/99 (7677 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia ks. Pawła Kretowicza o rocznych 60 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy, urodzeni w Sękowy (pow. Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrz. rz. k., którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła, a przytem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni ś. p. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum to trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddających się nauce w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rz. kat. Biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody że według tego, co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24 września 1899.

Grott.

L. 60814 (7679 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 150 zł. a. w. rocznie z fundacyi ś. p. Józefa Grossa de Rosenburg, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej młodzieży galicyjskiej, uczęszczającej po ukończeniu szkoły ludowej na naukę do którejkolwiek średniej szkoły lub wyższych zakładów naukowych albo też do jakiejkolwiek szkoły zawodowej w kraju.

Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza a ewentualnie także wiarygodne dowody pochodzenia od Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24 września 1899.

Grott.

L. 58139 (7678 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie i więcej stypendyów po 100 zł. w. a. rocznie z fundacyi p. n. stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników, mieszkających na wsi to jest rzemieślników chłopskich posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenie szkolne a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu, winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 24 września 1899.

Grott.

L. 824.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posady nauczyciela (lki) starszego 4-klasowej szkoły mieszanej w Radomyślu nad Sanem z płacą 450 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. Dwóch posad nauczycieli starszych przy 4-klasowej szkole we Wrzawach, oraz dwóch posad nauczycieli starszych w 4-klasowej szkole z dopełniającym kursem rolniczym w Grębowie z płacą 350 złr. i 35 złr. na pomieszkanie.

Obie posady w Grębowie zastrzega się tylko dla mężczyzn.

III. Jednej posady młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej mieszanej w Tarnobrzegu z płacą 400 złr. i 40 złr. na pomieszkanie. — Prezentuje właściciel obszaru dworskiego.

Od kompetentów o posady ad I., II. i III. wymaga się patentu na nauczyciela szkół ludowych pospolitych z uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego, jako przedmiotu naukowego.

IV. Posad nauczycieli przy szkołach jednoklasowych: 1) w Chwałowicach, 2) w Wulce turebskiej i 3) w Nagnajewie z płacą 350 złr. i wolnem mieszkaniem.

V. Posady nauczycieli młodszych przy szkołach dwuklasowych w Antoniowie, Chmielowie, Dąbrowicy, Sobowie, Wielowsi i Zaleszanach z płacą 300 złr. i 30 złr. na pomieszkanie

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, wnosić należy w przepisanej drodze do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, dnia 1 września 1899.

L. 699.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę rzym. kat. katechety przy szkole 5 klasowej mieszanej w Rudniku z płacą roczną w kwocie 450 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

2. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5-klasowej w Rudniku z płacą 450 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z II. grupy będą mieli pierwszeństwo.

3. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) przy powyższej szkole z płacą 400 złr. i 10% dodatkiem.

4. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej mieszanej w Ulanowie z płacą 450 złr. i 10% dodatkiem. Prawo prezenty przysługa właścicielowi obszaru dworskiego.

5. Na dwie posady samoistne nauczycieli (lek) przy szkołach 4-klasowych: a) w Kamieniu, b) w Jeżowem z płacami po 350 złr. i 10% dodatkami na pomieszkanie.

6 Na dwie posady starszych nauczycieli przy szkole 4-klasowej z dopełniającym kursem rolniczym w Nisku z płacami po 350 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Nauczycielki nie mogą kompetować.

7. Na posady samoistne nauczycieli (lek) przy szkołach 1-klasowych: 1) w Golcach, 2) Narcie starym, 3) Tarnogó ze i 4) w Wólce łętowskiej z płacami po 350 złr., wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga gruntu.

8. Na posady młodszych nauczycieli (lek) przy szkołach 2-klasowych: 1) w Kopkach, 2) Przyszowie kameralnym, 3) Stanach, 4) Zarzeczu i 5) przy 4-klasowej w Nisku z płacami po 300 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Ewentualnie rozpisuje się także konkurs na inne posady opróżnić się mogące wskutek przeniesienia się nauczyciela (lki) na inną posadę.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku w terminie do 31 października 1899, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Nisko, dnia 11 września 1899.

L. 1153.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wieliczce ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach ludowych:

1. Na posadę nauczyciela (lki) starszego (ej) przy szkole 4-klasowej mieszanej w Gdowie z płacą 350 złr. i 10% dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę młodszego (ej) nauczyciela (lki) przy szkole 4-klasowej mieszanej w Gdowie i przy szkołach 2-klasowych mieszanych w Bugaju, w Dziekanowicach, w Lipniku, w Raciechowicach i w Sieprawiu wszędzie z płacą 300 złr. i 10% dodatku na pomieszkanie.

3. Na posadę nauczyciela (lki) przy szkołach jedno-klasowych mieszanych w Biskupicach, w Czasławiu, w Kunicach, w Nowej wsi, w Raciborsku, w Stadnikach, w Stryszowej i w Zegartowicach, wszędzie z płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej w terminie do dnia 31 października 1899.

W Wieliczce, dnia 5 września 1899.

L. 1365

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich, ogła za się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym i gr. kat. w II. szkole 6-klasowej żeńskiej im. kr. Zofii z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu w III szkole 4-klasowej żeńskiej im Klementyny Hoffmanowej w Stanisławowie z płacą po 700 złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w szkole wydziałowej męskiej im. Mickiewicza w Stanisławowie z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w szkole 4-klasowej męskiej im. Czackiego z płacą 800 złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

O posadę pod 1. ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, którzy w razie nominacyi nie mogą zajmować równocześnie posady duszpasterskiej.

O posadę pod 2. mogą się ubiegać kandydaci z ukończoną szkołą rabinacką i egzaminem na rabina, lub też z egzaninem do szkół wydziałowych i kwalifikacyą do udzielania nauki religii mojżeszowej.

3. Na dwie posady starszych nauczycieli w szkole 5-klasowej męskiej w Haliczu z płacą 450 złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Od kompetentów na obie posady wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy pierwszej lub trzeciej.

4. Na posadę kierujących nauczycieli szkół 2-klasowych mieszanych z płacą po 350 złr., dodatkiem za kierownictwo po 50 złr. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym:

a) w Radczy, b) Zagwoździu.

Do posady ad b) jest przywiązany dodatek miejscowy 50 złr. rocznie, niewliczalny do emerytury.

5. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych mieszanych z płacą po 300 złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie a) w Czerniejowie, b) Dalejowie, c) Medusze, d) Pobereżu, e) Radczy, f) Tyśmieniczanach, g) Krechowcach, h) Wołczyńcu, i) Zagwoździu.

Do posad g) h) i) jest nadto przywiązany dodatek miejscowy po 50 złr. rocznie, niewliczalny do emerytury.

6. Na posady w szkołach 1-klasowych mieszanych z płacą po 350 złr. i wolnem mieszkaniem 1. w Bratkowcach, 2. Bryniu, 3. Chomiakowie, 4. Ciężowie, 5. Dobrowlanach, 6. Dorohowie, 7. Hanusowcach, 8. Komarowie. 9. Krymidowie, 10. Kryłosie, 11. Kołodziejówce, 12 Kończakach starych, 13. Łanach, 14. Majdanie, 15. Międzyhorcach, 16. Ostrowie, 17. Podłużu, 18 Sielcu. 19. Sapahowie, 20. Św. Stanisławie. 21. Tumirzu, 22. Uhrynowie dolnym, 23. Uhrynowie górnym, 24. Uzinie, 25. Wodnikach, 26. Wołczkowie, 27. Zaberezu.

Kompetenci (kompetentki) winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy, względnie wymiar wkładki emerytalnej za pośrednictwem swych władz najpóźniej do końca października b r

Podania nieudokumentowane nie będą brane pod rozwagę.

Stanisławów, dnia 6 września 1899.

L. 2127

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego nauczyciela religii obrz. łać. w szkole żeńskiej im. Konarskiego z roczną płacą w kwocie 800 złr. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 złr.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę przy innej szkole ludowej we Lwowie, przy tej sposobności opróżnić się mogącą.

O posadę tę mogą w myśl §. 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. u. kr. Nr. 71) starać się kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani i wnosić podania należycie udokumentowane za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie do dnia 31 października 1899.

We Lwowie, dnia 7 września 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 8/99 (4) (7609 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird bekannt gemacht, dass über Aurelia Brossig Private in Biała die Curatel wegen Geistes krankheit verhängt und der Herr Rudolf Strzygowski aus Biała zum Curator derselben bestellt worden ist.

K. k. Bezirksgericht, Abth. I.

Biała, am 8 September 1899.

L cz. P. 53/99 (2) (7590)

Semko Stefański Jajkowiec został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Michała Gamlija z Jajkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. P. 85/99 (1) (7589)

Fed Pałamar z Mazurówki uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Damkowa młodszego z Mazurówki.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 26 czerwca 1899.

L. cz L. 5/99 (4) (7673 1—3)

Jaśko Rypuła uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Andrucha Zubika z Starego Skałatu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 145/94 (3) (7698 1—3)

Józef Sobczak z Lubnia uznany umysłowo chorym kuratorem Antoni Mikołajczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, 14 czerwca 1899.

L. cz. IV. 446/97 (7) (7697 1—3)

Maryanna z Drożdżów Hujdusowa z Brzączowic głupkowatą uznana, kuratorem jej Jędrzej Hujdus.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, 13 czerwca 1899.

L. cz. L. 14/99 (4) (7664 1—3)

Bogusław Suwald w Przemyślu uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiony p. Ludwik Pierzchała nauczyciel szkoły św. Elżbiety we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 14 września 1899.

L. cz. P. 310/99 (5) (7688 1—3)

Józef Szkaradek w Chełmcu polskim, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Józef Kumor z N. Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 12 września 1899.

L. cz. L 5/99 (7667 1—3)

Gabryel Bugajski z Zagurowa został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Króla z Zagurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 24 sierpnia 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 14/99 (7720)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust pras, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 97 czasopisma: „Humorysta" z dnia 1 października 1899 pod napisem: 1) Moja maszynka, 2 Noch einmal (bez ryciny) zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 października 1899.

Bl. 219 (7464)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 257 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 18. September 1899 in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Die aufgelöste Versammlung auf der Landstraße“ enthaltenen Stellen 1. von „Das war für den“ bis „oder geführt hat“, 2. von „Als der Redner“ bis „schallende Heiterkeit“, 3. von „Es kam der Tag“ bis „63 Schüsse“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 9958 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung“ Morgenausgabe vom 20. September 1899 in der in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Der Bankausgleich — abgeschlossen“ enthaltenen Stelle von „Greifen wir nur“ bis „der Schande gesetzt“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 6463 der periodischen Druckschrift: „Wiener Allgemeine Zeitung“ vom 19. September 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Rennes in Böhmen“ von „Zola schrieb“ bis „entfernt zu sein“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Volksruf“ vom 15. September 1899 in den in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Was ist altkatholisch?“ enthaltenen Stellen 1. von „Ist Maria“ bis „von Gott?“, 2. von „Als das Vertrauen“ bis „Staube kriecht!“, 3. von „So ist jede“ bis „Erlösung der Menschheit“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 76 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“ vom 21. September 1899 1. in dem Gedichte auf der ersten Seite beginnend mit „Ich weiß nicht“, endigend mit „glauben halt doch nicht daran“ sammt dessen Ueberschrift seinem ganzen Inhalte nach und 2. in dem auf Seite 1 enthaltenen Bilde sammt dazugehörigem Texte „Mauschel in der Wartschenmaschine“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 21. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Neue Glühlichter“ Nummer 91 vom 23. September 1899, und zwar: I. die Illustration S. 755 mit der Aufschrift: „Der neue Geßlerhut“ in Verbindung mit dem nicht beschlagnahmten dazugehörigen Text; II. der Artikel S. 756 mit der Aufschrift: „Anschlagzettel an einer Kirchenthür“ zur Gänze; III. die unter der Aufschrift: „Eine Ansichtskarte: österreichisches Alpenpanorama“ gebrachte Illustration sammt den erklärenden Worten: „Zuckerhütl“, „Simplon“, „Hochgolling“, „Dreiherrenspitze“ S. 760, ad I und III das Vergehen nach §. 300 und ad II. das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 21. September 1899

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des bei J. Loew, Wien, Neustiftgasse 94, gedruckten und verlegten Flugblattes beginnend mit „Anbei sende ihnen“ bis „Laura Busch“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 21. September 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. 35/2, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost“ vom 18. September 1899 wegen des Artikels: „Vermehrung der Religionsstunden in unseren Volksschulen“ in der Stelle von „Und diese Bestrebungen“ bis „Schule ausgegeben wird“ und wegen des Artikels: „Eine unglaubliche Rohheit“ in der Stelle von „Als dann die“ bis zum Schlusse nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. V 24, die Weiterverbreitung der Nummer 252 der Zeitschrift: „Supplemento al Caffaro, Genua“ vom 10. September 1899 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1899, Pr. V 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der periodischen, in Innsbruck erscheinenden Druckschrift: „Der Scherer“ vom 1 richtiger 15. September (des Herbstmonates) 1899 wegen des Gedichtes: „Berufspflichten“ in der Stelle von „Was ist des Bauern“ bis „Das Beten“; dann wegen der Stelle von „Wie unendlich arm“ bis „eingeholt wird“, endlich wegen des Gedichtes: „O, Franzl“ von „In Schmerz nur nicht der Eine“ bis „Ade mein Land Tirol“ nach den §§. 303, 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. VIII 273/1, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16 Scheidings 1899 wegen der Stellen von „Obwohl er enou“ bis „Partei-Interessen auszuschrotten“ nach §. 300 St. G.; von „Der betreffende Genosse“ bis „und an — Graslitz“ in Briefkasten nach §. 63 St. G.; von „und um die“ bis „14 angemalt war“ im Briefkasten nach §. 300 St. G.; von „So wanden wir“ bis „Höhengänglein wagen“ nach §. 303 St. G.; von „Was uns Deutschen“ bis „Los von Galizien“ im Briefkasten nach §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. VIII 276/1, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 16 Scheidings 1899 wegen der Stellen von „Schreiten wir nun“ bis „dicht längs des Waldes“ des Aufsatzes: „Der Blutmord in Polna“ nach §. 302 St. G.; von „Inzwischen abeitet aber“ bis zum Schlußsatze desselben Aufsatzes nach §. 302 St. G.; von „13. diese Zahl“ bis zum Schlußsatze des Aufsatzes: „Die Verurtheilung der Graslitzer“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. VIII 277/1, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 16. Scheidings 1899 wegen derselben Stellen wie bei Nr 74 der „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. VIII 278/1, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 16. Scheidings 1899 wegen derselben Stellen wie bei Nr. 74 der „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1899, Pr. VIII 274, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 16. Scheidings 1899 wegen der Stelle von „Der Kapuzinerpater Thomas“ bis „daran fanatisch festhält“ des Aufsatzes: „Der Mord in Polna“ nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. VIII 275/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Kameraden Egers“, Druck von Johann Wenk in Eger, Verlag von Vinzenz Beringer in Eger, nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19. September 1899, Pr. 62, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 17. September 1899 wegen des Artikels: „Kritische Ecke“ nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. 59/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Brnenska R vnost“ vom 20. September 1899 wegen der Stelle von „Co se tyka“ bis „arci s taktikou“ des Artikels: „Z vojny“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Bl. 220 (7521)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1899, Pr. IV 68/1, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 21. September 1899 wegen der Notiz mit der Spitzmarke: „Der Corpscommandant von Graz“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. VII 54, die Weiterverbreitung der Hefte Nr 72 bis incl. 77 der nichtperiodischen ausländischen Druckschrift: „Josephine Willberg, Lebens- und Leidenswege einer edlen Frau Roman von Rich. Herm. Dietrich“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1899, Pr. IX 150, die Weiterverbreitung der Nummer 125 der in Paterson N. J. erscheinenden Zeitschrift: „La questione sociale“ vom 19. August 1899 nach §§. 65 b, c und 305 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1899, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Volne slovo praskych predmesti“ vom 16. September 1899 wegen des Artikels: „Proces Hülsnerüv“ nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. 133, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 13. September 1899 wegen des Artikels: „Deutsche thuet Euere Pflicht“ und wegen der Stelle „Wie sie an das Ende“ bis „jeder selbst denken“ des Artikels: „Der Mädchenmord in Polna“ nach §. 302 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1899, Pr. 139, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Freigeist“ vom 20 September 1899 wegen der Stelle von „Uebrigens sind wir“ bis „eine Wilhelm Tell-Aufführung“ des Artikels: „Der Succovaty“ und des Artikels: „Ein Nachspiel der Haager Friedens-Komödie“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1899, Pr 47, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Na zdar“ vom 20. September 1899 wegen des Artikels: „Vznik nazoru o dusi a bohu“ nach §. 122 d St. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16. September 1899, Pr. 50, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Srpski glas“ vom 14. September 1899 wegen der Stellen des Artikels: „Druga razprava proti naseg urednika“ von „u ovoj pozivaici“ bis „u ovom pozivu“, von „imao je pred ocima“ bis „kakvoj uvrjedi“, von „drugi dio ove recenice“ bis „advokatske prakse“ nach §. 300 St. G verboten.

Bl. 221 (7567)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Neuer Volksbote“ vom 21. September 1899 enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Was die Manöver kosten“ (Rubrik „Glossen“) in den Stellen von 1. „während man von der einen Seite“ bis „in der Luft verpufft“; 2. bedenkt man aber“ bis „kuschen sollen“ das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Neue Volkstribüne“ vom 21. September 1899 1. in dem Artikel mit der Spitzmarke: „Zur politischen Lage“ (Rubrik „Aus Nah und Fern“) enthaltenen Stelle von „Jetzt weil ihm“ bis „Makler zu spielen“; 2. in der in dem Artikel mit dem Titel: „Zum Gesammt-Parteitag in Brünn“ enthaltenen Stelle von „So ist es gekommen“ bis „erheben müssen“; 3. in der in dem Artikel mit dem Titel: „Polizistenwillkür“ enthaltenen Stelle von „Wir sind selbstverständlig“ bis „in Anwendung bringen“ ad 1—3 das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Währinger Bezirks-Nachrichten“ vom 15. September 1899 enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Der Dreyfus-Proceß“ (Rubrik „Oertliches“) in der Stelle von „daß eine Jude“ bis „nothwendig wäre“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Neue Bahnen“ vom 21. September 1899 enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Am 14. waren es gerade hundertzehn Jahre“ (Rubrik „Glossen“) in der Stelle von „da sind wir“ bis „in aller Stille“ das Verbrechen nach §. 65 a St. G. und das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23. September 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1899, Pr., 151, die Weiterverbreitung der Nummer 126 der in Paterson N. J. erscheinenden Zeitschrift: „La Questione social“ vom 26. August 1899 nach §§. 63 b c und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17. September 1899, Pr. 152, die Weiterverbreitung der Nummer 7830 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 13. September 1899 wegen des Artikels: „Triestini a Re Vittorio Emanuele“ nach §. 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1899, Pr. 362, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Cesky ucitel“ vom 13. September 1899 wegen der Stelle von „Manifestacni schuze“ bis „otroctvi“ im Artikel: „Prohlaseni“ nach §. 300 St G. verboten.

L. 10.407 pr. (7718)

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu Liseckiego na dzień 8 listopada b. r., ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22. ord. wyb. sejm. wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl §. 14. ord. wyb. sejm., wedle brzmienia ustawy z 26 czerwca 1887 Nr. 46. Dzien. ust. kraj. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Wykaz

tabularnych właścicieli uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyb. gmin wiejskich, powiatu Liseckiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Adamski Robert	Stankowa górna
Bal Felicya	Wola Matyaszowa
Bachmann Löwi i małoletnie Popławscy	Rosolin
Leon i Euzebia	Olchowa
Bugiel Anastazya	
Chwapilowie Jan i Marya	Bukowiec
Cieślińscy Franciszek i Paulina	Polańczyk
Dunin Zofia, małoletnia.	Stachówka ad Zachaczewie
Dym Aron	Tarnawa dolna
Grossinger Arie	Cisowiec
Grossinger Leib, Karsznicka Tekla, Karolina z Majnowskich Lubkowska, Ludwika z Majewskich Gawrońska, Józef Chroszczewski, Chroszczewscy Teodor, Ignacy, Wincenty, Aleksander, Feliks, Antonina, Józefa i Maryanna, Hanasewicz Jadwiga, Bielkowicze Antonina, Marya, Wiktorya, Fryderyka, Feliks, Emilia, Julia, Roman, Franciszka.	Roztoki dolne
Grossinger Leib	Kielczawa
Horobik Franciszka, Jastrzębska z Horobików Marya i Jastrzębski	Teleśnica Oszwarowa górna
Indrowie Jan i Teresa	Zabrodzie
Joraszowie Wincenty i Elżbieta	Lubne
Krajewska Eugenia, Walerya z Krajewskich	Terka z przyl. Polanki
Polman Danielowiczowa	
Lasocki Zygmunt br.	Chmiel
Lewakowski Zygmunt	Załobek
Lisko, probostwo rzym. kat.	Jankowce
Lokspreiser Dawid	Żernica niżna
Malcher Ferdynand	Hulskie
Mickiewicz Julian i małoletni Henryk, Teofil, Kazimierz, Maryana, Zofia i Wawrzyna, tudzież Solecki Jan	Zawadka
Miejski Aleksander Piotr 2-im. ksiądz, Miejska Natalia Julia 2-im. i Wichańska z Miejskich Marya Karolina 2-im.	Łopienka
Miejski Józef	Tyskowa
Moczarowski Paweł i Strzelecka Honorata	Wydme
Mycielscy Michalina i Piotr, Piasecki Stanisław Henryk 2-im.	Smolnik wojtowstwo
Pajsykiewicz Moszko	Terka i Polanka część „Zarzecze" zwana
Racięska Karolina	Bóbrka blizińska
Ramult Baldwin Jan	Bóbrka
Rosslerowie Kalman i Mojżesz Aron 2-im.	Sturążyk
Haspel Kiwa	
Rytarowski Edward Michał 2-im.	Romanowa wola
Scheinerowie Jakób i Efroim Icyk 2-im.	Horodek
Scheierowie Aba i Ryfka	Teleśnica oszwarowa część „Folwark średni" zwana
Skarzewska Żuk Leokadya	Stankowa I połowa
Sobań Hryć, Sobań Justyna, Truchan Jurko, Semkowie Ilko, Katarzyna, Oleksa, Michał małol. Rymarowa ze Semkowów Naścia, Hnatyszyn, Wasyl, Basaraba, Iwan, Szczerba Stefan i Antoni, Fedorko, Oleksa, Terlecki Iwan, Terlecka ze Stoliców Kaśka, Przypłotowa ze Stoliców Anna, Stolica Katarzyna, Stolica Fedor, Stolica Nikoła, Stolica Łuć, Stolica Dmytro, Stolica Iwan, Stolica Naścia, Stolica Marya, Stolica Jurko, Stolica Oleksa, Stolica Teodor.	Zawój
Stupnicki Władysław, Michalski Stanisław i Albia, Kowalscy Marya, Hipolit, Marya żona Hipolita Lubiń i Franciszka, Popiel Wiktor, Lenhard Franciszka.	Seredne małe część I
Wierzbicka Frydryka z Białobrzeskich	Ropienka
Wilczyński Jan	Buk
Wiśniewski Leonard	Ropienka górna
Zatorski Jan Feliks Wit 3-im.	Myczków
Dr. Zduń Józef	Procisne

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 października 1899.

L. cz C. I. 429/99 1 (7636 2—3)

Przeciw Mikołajowi Stachockiemu, Elżbiecie Stachockiej, Danielowi Gudienz, Maryi Gudzienz, Pantaleonowi Ulickiemu, Ewie Brückner 1 v. Ulickiej, 2 v. Henz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Grzegorza Duszara, Maryę Duszara i Annę Stachowską pozew o uznanie długów na karcie C. poz. 1-4 i w poz. 6 whl. 1206 ks. gr. miasta Stryja i na karcie C. poz. 1 whl. 2062 ks. gr. miasta Stryja w skutek przedawnienia za zgasłe i o wykreślenie takowych.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 20 października 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu, ustanawia się pana adw. dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie tych nieznanych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryja, dnia 18 września 1899.

L. 10.406 pr. (7719)

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu Rawskiego na dzień 8 listopada b. r., ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22. ord. wyb. sejm. wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl §. 14 ord. wyb. sejm., wedle brzmienia ustawy z 26 czerwca 1887 Nr. 46. Dzien. ust. kraj. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu będą uwzględnione.

Wykaz

tabularny właścicieli, uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyb. gmin wiejskich, powiatu Rawskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bieliński Feliks	Huta obedyńska
Siedleccy Tytus i Emilia z Kowalewskich	Olszanka
Uhnowskie rz. kat. probostwo.	Uhnów

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 października 1899.

L. 98.861.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k Starostw, przedłożonych od 27. września do 3. października 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka	Borynicze (ob. dw.).
	Krosno	Jaszczew.
	Przemyślany	Hanaczówka.
	Rawa	Chlewczany (ob dw.).
	Złoczów	Wicyń (ob. dw.).
	Żydaczów	Demnia, Tejsarów.
Nosacizna	Biała	Kęty.
	Brody	Batków.
	Trembowla	Budzanów.
Róża wąglikowa	Borszczów	Bilcze złote, Głęboczek, Korolówka, Zawale.
	Brody	Dudyń, Hucisko brodzkie.
	Chrzanów	Gromiec.
	Horodenka	Czortowiec, Korniów, Olejowa Korolówka.
	Kamionka	Horpiń.
	Limanowa	Szczyrzyce (Abramowice)
	Podhajce	Bieniawa.
	Rawa	Rzyczki, Tarnoszyn (Turyna).
	Sambor	Burczyce stare.
	Skałat	Faszczówka, Sorocko, Soroka.
	Trembowla	Kobyłowłoki.
	Złoczów	Werchobuż, (Komarówka).
Pomór świń	Bochnia	Chrość.
	Jaworów	Jażów nowy.
	Śniatyn	Widynów.
	Kołomyja	Soroki.
	Sokal	Sielec (Olszyna), Korczyn.
Parchy	Stanisławów	Komarów (ob. dw.).
Szelestnica	Ropczyce	Zawada.
Wścieklizna	Mościska	Sądowa Wisznia.
	Nowy Targ	Zakopane.
	Przemyślany	Połtew.
	Lwów miasto	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. I. 342|99 1 (7665 3 -3)

Przeciw Ozyaszowi Bergerowi i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Maurycego Leona 2im Goldberga, kupca we Lwowie ul. Karola Ludwika . 41, pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 6 ks. gr gm. kat. Sambor dziel. miasta objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 października 1899 o godz. 11 przed połud. w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ozyasza Bergera, ustanawia się p. Jakóba Bergera w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasza Bergera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 27 września 1899.

L. cz. T. 9/99 1 (7307 3—3)

Wolfowi Walterowi zaginęła tratta z daty Buczacz 25 czerwca 1888, na 200 zł. a opiewająca, dnia 1 listopada 1899 w Buczaczu płatna, na zlecenie jego jako trassanta wystawiona, przez Aleksandra Błażyńskiego Gabryela Migdana i Józefa Rudolfa z Trembowli akceptowana.

Wzywa się każdego dzierżyciela, by trattę tę sądowi przedłożył, lub swoje prawa zgłosił, gdyż inaczej będzie ona po upływie dni 45 licząc od dnia płatności, za zgasłą uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14 sierpnia 1899.

L. 10345 (7600 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. notaryusz Antoni Hanusz ma swoje urzędowanie w Łańcucie z dniem 8 października 1899 zaprzestać i dnia 9 października 1899 urząd notaryusza w Bochni objąć.

C. k Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 26 września 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Scheienbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.